RZECZPOSPOLITA

8 stron

Cena 5 zł.

DZIENNIK GOSPODARCZY

ROK V — WARSZAWA, ŚRODA 1 GRUDNIA 1948 ROKU. — Nr. 330 (1539)

Ci, którzy zainicjowali Czyn Przedkongresowy

Górnicy Zabrze - Wschód

wykonali przedterminowo swe zobowiązanie

KOPALNIA „Zabrze - Wschód" 29 listopada o g. 8.40 rano dźwiękiem syreny fabrycznej podchwyconym przez inne zakłady obwieściła o przedterminowym wykonaniu rocznego planu wydobycia węgla, zadeklarowanym dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

Ostatni wózek węgla, który dopełnił cyfry przewidzianej planem na rok bieżący udekorowali robotnicy na powierzchni kwiatami i zielenią.

Górnicy kopalni „Zabrze — Wschód" dotrzymując obietnicy dania całej klasie robotniczej podwoili dzienne wydobycie węgla z 5.710 ton, osiąganych przed przyjęciem zobowiązania, do 7.400 ton wydobywanych w ostatnich dniach, przy czym początkowy termin wykonania zobowiązania dzięki harmonijnemu wysiłkowi całej załogi skrócono o dwa dni.

Równocześnie górnicy kopalni „Zabrze — Wschód", których przykład pociągnął za sobą tysiące innych zakładów pracy postanowili do końca roku bieżącego zamiast przewidzianych 125.000 ton węgla wyprodukować conajmniej 150.000 ton węgla ponad plan.

Depesza min. Minca

W związku z sukcesem górników z Zabrza minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc przesłał na adres załogi depeszę w której m. in. pisze:

Waszą uchwałą rozpaliliście entuzjazm w innych przedsiębiorstwach i zakładach pracy, które wzorując się na Was, podjęły wezwanie o wzmożenie pracy i przez to pomnożenie produkcji naszego przemysłu.

Wykonując plan przed terminem, daliście dowód wytrwałości polskiego górnika, wyrobienia obywatelskiego i uwydatniliście wielkopomne znaczenie połączenia Partii Robotniczych.

Daliście również dowód światu w jak silnym stopniu są zagospodarowane przez nas kopalnie na Ziemiach Odzyskanych i jak pewnie spoczywa w Waszych rękach przyszłość Polski Ludowej.

Dziękuję Wam serdecznie i zachęcam do dalszej wzorowej pracy dla swego dobrobytu i dobrobytu kraju".

W godzinach południowych załoga kopalni zebrała się w sali cechowni na wspólnej uroczystości. Obok górników, rębaczy, ładowaczy, dozoru technicznego i pracowników umysłowych przybyły również rodziny robotników dzieląc radość z osiągniętych wyników.

Wyróżnienie przodowników

Wśród powszechnego entuzjazmu powołano do Prezydium przodowników pracy, którzy w ofiarnej pracy nad codziennym podnoszeniem produkcji, usuwaniem przeszkód i jej uprawnieniem wysunęli się na czoło załogi. Byli to górnicy: Czesław Ruszer, Konrad Gnizia, Ludwik Ślęzicna, Henryk Grzywocz, Józef Kudela, Henryk Pogoda i Andrzej Różański.

Poza tym w zespołach zatrudnionych na chodnikach na czoło załogi wysunęli się swymi wynikami pracy: Józef Musioł, Paweł Malcherczyk, Ernest Bosz, Konrad Cwoleń Augustyn Stiler, Aleksander Geisler. Ryszard Hiklasz, Tomasz Nitka i Walter Wieczorek.

Wśród górników pracujących na filarach wyróżnieni zostali Klemens Werner, Jan Knapik, Paweł Kapic Alojzy Rachel i Stanisław Kowalik.

Dyrektor Serafin wyrażając radość całej załogi z sukcesu osiągniętego wspólnym wysiłkiem, podkreślił, iż najlepszą nagrodą dla robotników kopalni jest fakt, że ich inicjatywa powitania czynem Kongresu Jedności Partii Robotniczych kładącego kres wieloletniemu rozbiciu, została podchwycona przez całą klasę robotniczą Polski.

Po szeregu przemówień zebrani górnicy wysłali depeszę do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, w której meldując o wykonaniu zobowiązania, deklarują dalszą pracę w budowie socjalizmu w Polsce.

*

Kopalnia „Bielszowice" wykonała w dniu 28 bm. o godz. 11 m. 39 roczny plan produkcji dwa dni przed terminem swego zobowiązania.

Górnikom pomagali pracownicy administracyjni, pracując pod ziemią 2 pełne dniówki, prócz tego przez cały miesiąc pracownicy umysłowi pracowali o 2 godziny dłużej oraz 100 żołnierzy i oficerów gliwickiej jednostki W.O.P. którzy pracowali na dwie zmiany pod ziemią.

Konferencja Socjalistycznej Partii Jedności

Troska o przyszłość Berlina

spada na robotników i siły demokratyczne

BERLIN 30.11 (PAP). — W dniu 28 bm. rozpoczęła swe obrady konferencja delegatów Socjalistycznej Partii Jedności (SED) z terenu wielkiego Berlina.

Pierwszy z mówców Wilhelm Pieck podkreślił na wstępie iż w obecnym decydującym dla Berlina momencie należy wszelkimi siłami dążyć do pokrzyżowania planów anglo - amerykańskich i ich niemieckich satelitów, dążących do przeprowadzenia rozdziału miasta. Przechodząc do omówienia struktury partii Pieck wskazał, iż powinna ona stać się organizacją najściślej związaną z pracującymi masami".

Hans Jendretzky po naświetleniu polityki mocarstw zachodnich, która doprowadziła do obecnej sytuacji w Berlinie, w najostrzejszych słowach napiętnował metody stosowane przez anglo - amerykanów w stosunku do ludności zachodnich sektorów Berlina.

Jendretzky wskazał, iż nadszedł moment w którym masy pracujące powinny podjąć właściwe kroki. Odpowiedzialność za przyszłość Berlina spada obecnie na robotników i związane z nimi siły demokratyczne.

Gęsta mgła nad Europą

LONDYN. 30.11 (API) — Komunikacja lotnicza i okrętowa została wstrzymana nad całą Europą Zachodnią wskutek niezwykłej gęstej mgły, niepamiętnej w tej sile od kilkunastu lat. Radio szwajcarskie donosi że mgła leży do wysokości 675 metrów nad poziomem morza. Mgła dotknęła szczególnie Wielką Brytanię Francję, Holandię i Zachodnie Niemcy.

Proces o nadużycia w rządzie brytyjskim

Posady »na wszelki wypadek«

zapewniali sobie labourzystowscy ministrowie

LONDYN, 30.11 (API). Kompromitujące zeznania złożył wczoraj w procesie o nadużycia finansowe w rządzie brytyjskim jeden ze świadków pułkownik John Douglas George, prezes towarzystwa finansowego Aldford House Limited, który oświadczył, że oskarżony John W. Belcher zaproponował mu, by we wszystkich sprawach finansowych zwracał się wprost do niego z pominięciem normalnej drogi. „Rząd Partii Pracy upadnie pewnego dnia — oświadczył wówczas BelcherGeorge'owi — stracę wtedy oczywiście pracę. Wobec tego pragnąłbym bardzo, bym za usługi, które panu wyświadczę obecnie, otrzymał później stanowisko dyrektora w pańskiej firmie".

W sprawę zamieszana jest również jedna z najpoważniejszych osobistości w brytyjskim życiu finansowym — dyrektor Banku Anglii George Gibson. Świadek oświadczył mianowicie, że inny oskarżony na zwiskiem Sidney Stanley wyznał mu, iż ofiarował wielką skrzynkę cygar dyrektorowi Banku Stanley powiedział później George'owi: „Człowiekowi na stanowisku dyrektora Banku Anglii nie można oczywiście wciskać w ręce pieniędzy albo udziału w spekulacji finansowej. Natomiast bardzo na miejscu są podarunki w rodzaju skrzynki cygar lub futra dla jego żony".

W procesie, który wzbudził wielką sensację ze względu na zamieszane w nim nazwiska, jeden ze świadków, dyrektor znanej firmy „Swears and Wells" nazwiskiem Cyril Ross nie mogąc wytrzymać pytań prokuratora sir Hartleya Shawcrossa, załamał się i zaczął płakać. Trzeba go było wyprowadzić z sali.

Niedwuznaczny krok gen. Mac Arthura

Wstrzymanie egzekucji

7 japońskich zbrodniarzy wojennych

TOKIO, 30.11 (API) — Generał Mac Arthur, naczelny dowódca amerykański w Japonii wbrew obowiązującej procedurze prawnej zawiesił w ostatniej chwili egzekucję 7 japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych na śmierć przez trybunał wojskowy, do chwili rozpatrzenia przez amerykański sąd najwyższy apelacji dwóch ze skazanych.

Ta akcja dowódcy amerykańskiego wywołuje podejrzenie, że amerykańskie władze okupacyjne pragną uratować życie wszystkim 7 zbrodniarzom, wśród których znajduje się dwóch byłych premierów.

Skazanymi, którzy złożyli apelację są: Konoko Hirota — były premier, generał Kedżi Dohinara nazywany „Lawrencem Mandżurii" który był szefem japońskiej centrali szpiegowskiej na Chiny.

Obecnie oczekuje się decyzji amerykańskiego sądu najwyższego w tej sprawie. Korespondenci prasowi podkreślają jednak, że jeżeli nawet sąd ten odrzuci apelację, linia postępowania generała będzie w świetle jego ostatniej akcji całkowicie zrozumiała. Korespondenci ci depeszują że generał pragnie w ostatniej chwili uratować życie ludzi, którzy odpowiedzialni są za rozpętanie i prowadzenie krwawej wojny na 1/3 obszaru kuli ziemskiej.

Konferencja Socjalistycznej Partii Jedności

Zjednoczenie to szybszy marsz do socjalizmu

Apel kobiet

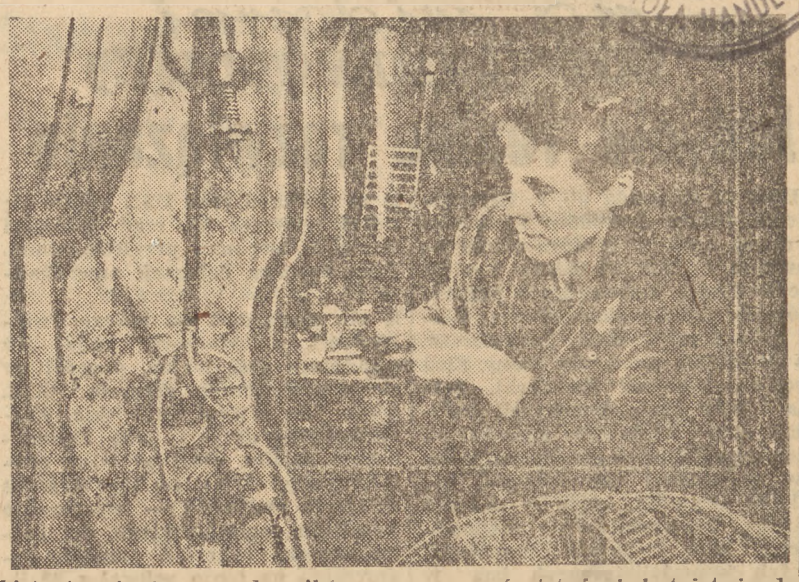

List otwarty żon przodowników pracy w górnictwie i hutnictwie do kobiet polskich, ogłoszony przed kilku dniami w prasie jest świadectwem ducha czasu. Następuje zrozumienie, że kobieta na równi z mężczyzną ma prawo i obowiązek uczestniczyć w budowie Polski, w myśl zasad socjalizmu, który za swój program uznał także m. in. walkę o równouprawnienie kobiet. Na zdjęciu ob. Kasprzak Aleksandra przy sztancowaniu części do wtyczek w fabryce warszawskiej „B-cia Borkowscy" Fot. WAF.

(patrz art. na str. 3-ej)

Czang-Kai-Szek niszczy kopalnie węgla

150 km od Nankinu

walczy już Armia Ludowa

NANKIN, 30.11 (API). Rząd Czang-Kai-Szeka, w obawie przed rozwijającą się ofensywą chińskich wojsk ludowych, nakazał zniszczenie kopalń w miejscowości Czin-Wan-Tao. Rozkaz ten został już wykonany i obecnie podobne zarządzenie zostało wydane w stosunku do instalacji portowych w strategicznym punkcie Tien-Szan.

Tymczasem nadchodzą wiadomości o zbliżeniu się wojsk ludowych do miejscowości Peng - Pu położonej w odległości 150 km. na północ od Nankinu — stolicy Chin nacjonalistycznych. Ważny punkt strategiczny Suczou został wczoraj ewakuowany, ponieważ według komunikatu nankińskiego, „przestał mieć znaczenie strategiczne".

Suczou było do tej pory praktycznie odcięte od Nankinu.

Marynarka rządowa otrzymała nakaz zablokowania dolnego Jant-Tse-Kiangu W poniedziałek zostali mianowani nowi dowódcy Nankinu i Szanghaju. Przystąpili oni już do realizowania planów obronnych obu tych miast.

Radio londyńskie donosi, że front wojsk Kuomintangu na drodze do Nankinu został przełamany przez armię ludową.

Pani Czang Kai Szek leci po dolary

SZANGHAJ, 30.11 (BS). Pani Czang - Kai - Szek opuściła Szanghaj, udając się amerykańskim samolotem do Waszyngtonu. Oprócz wizyty małżonki Czang - Kai - Szeka, parlament chiński wystosował apel do Kongresu USA, w którym domaga się natychmiastowej pomocy dla odwrócenia katastrofy grożącej wojskom rządowym. Demokratyczni posłowie, przewidziani na przewodniczących w komisji spraw zagranicznych i komisji wydatków budżetowych nowej Izby Reprezentantów oświadczyli, że zaproszą p. Czang - Kai - Szek do wystąpienia na posiedzeniu wspólnym, celem przedstawienia prawdziwego obrazu sytuacji w Chinach.

Czwarta rocznica wyzwolenia Albanii

Podsumowanie osiągnięć powojennej odbudowy

TIRANA, 30.11 (PAP). W dniu 29 listopada naród albański obchodził czwartą rocznicę wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej oraz ustanowienia ustroju demokracji ludowej. Święto to zbiegło się z 36 rocznicą ogłoszenia niepodległości Albanii w 1912 r.

Robotnicy Albanii uczcili święto wyzwolenia wielkimi osiągnięciami w odbudowie. Poziom produkcji przedwojennej został w tym roku przekroczony. Odbudowano ponad 10 tysięcy domów zniszczonych w czasie działań wojennych. Dzięki reformie rolnej ludność wiejska otrzymała 320 tysięcy hektarów uprawnej ziemi. W całym kraju otwarto szkoły powszechne dla dzieci i dorosłych dzięki czemu ponad 120 tysięcy analfabetów nauczyło się czytać i pisać. Na wyższych uczelniach Albanii studiuje obecnie o 108 tysięcy osób więcej, niż przed wojną. Nakład dzienników zwiększył się przeszło trzykrotnie. W całym kraju znacznie ulepszono obsługę lekarską ludności pracującej.

Demonstracja przeciw min. Shinwellowi

LONDYN, 30.11 (PAP). W niedzielę odbył się w Liverpoolu wiec, zwołany przez miejscową Labour Party, Radę związków zawodowych i organizacje spółdzielcze. Wiec ten, który miał stanowić uroczyste otwarcie „Tygodnia kampanii rekrutacyjnej do armii terytorialnej", przemienił się w spontaniczną demonstrację na rzecz pokoju.

Zebrani nie dopuścili do głosu ministra wojny — Shinwella, który specjalnie przybył z Londynu. Ukazanie się jego na trybunie wywołało gwałtowne sprzeciwy zebranych, którzy uniemożliwili ministrowi wygłoszenie przemówienia.

Mimo, że Shinwell musiał przyznać, iż Związek Radziecki nie chce wojny, wystąpił on przeciw żądaniom postępowych żywiołów angielskich w sprawie demobilizacji w Anglii.

na widowni
MIĘDZYNARODOWEJ

Jedynie realne rozwiązanie

Dnia 29 listopada ub. r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych na sesji w Nowym Jorku uchwaliło podział Palestyny i utworzenie dwóch niepodległych państw, których jedność ekonomiczną miała zabezpieczyć unia gospodarcza. Za podziałem głosowały Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Polska i inne kraje demokracji ludowej oraz większość pozostałych państw należących do ONZ. Przeciw podziałowi opowiedziała się Wielka Brytania, która w dążeniu narodu żydowskiego do niepodległego bytu widziała zagrożenie swych imperialistycznych baz w Palestynie.

I przyznać trzeba, że chociaż od powzięcia uchwały podziałowej minął już rok, chociaż ukonstytuował się ustrój Izraela, a naród żydowski własną krwią przypieczętował swe prawo do niepodległości i zdał całkowicie egzamin politycznej dojrzałości, — polityka brytyjska dopięła tego, że mimo niedwuznacznego brzmienia uchwały ONZ państwo żydowskie nie posiada jeszcze dotąd ustalonych granic i uregulowanych w pełni stosunków międzynarodowych. Rząd brytyjski stosuje przy tym wykrętną sofistykę, twierdząc, iż nie można uznać de jure państwa żydowskiego, dopóki nie ma ono ustalonych granic, a z drugiej strony robi wszystko, by ukształtowanie tych granic opóźnić lub wręcz uniemożliwić.

Nazajutrz po zakończeniu mandatu brytyjskiego w dn. 15 maja ub. r. w granice Palestyny wtargnęły wojska państw arabskich z Legionem Transjordańskim na czele. Inspiracja Foreign Office w przygotowaniu tej agresji, a następnie zaopatrywania Arabów w sprzęt wojenny były tak jawne, iż rząd brytyjski nie próbował nawet temu przeczyć, usprawiedliwiając swą ingerencję zobowiązaniami wobec państw arabskich, głów[illegible] Transjordanii, z którą „sojusz" w wypadku zrealizowania planów Abdullaha (przyłączenie arabskiej części Palestyny do Transjordanii) umożliwiłby kontrolę brytyjską nad Izraelem.

Jak wiadomo, plany te częściowo spaliły na panewce na skutek akcji zbrojnej wojsk żydowskich, które nie tylko zdołały obronić żydowską część Palestyny, ale kontrolują tak że niektóre obszary przyznane uchwałą ONZ Arabom. Wtedy nadmianę Brytyjczycy zainspirowali presję „pokojową" wykorzystując w tym celu autorytet ONZ. Myślimy tutaj o tzw. planie Bernadotte'a, przewidującym zmianę granic Izraela, a raczej zamianę Negevu na Galileę zachodnią. Fakt, iż w ten sposób terytorium Izraela zostałoby zmniejszone o 2/3, jest wystarczającym dowodem, o co chodzi Anglikom popierającym usilnie plan. Warto wszakże dla dopełnienia obrazu dodać, iż tzw. pustynia Negev jest obficie zaopatrzona w rudy, a prawdopodobnie także w naftę. Ponadto ważnym czynnikiem gospodarczym jest eksploatacja bogactw mineralnych Morza Martwego (potas, brom, chlor), którego płd.-zach. wybrzeże przylega do Negevu. Tego wszystkiego chcieliby Anglicy pozbawić państwo żydowskie.

Plan Bernadotte'a wszedł pod obrady obecnej sesji ONZ niejako kuchennymi drzwiami. Tragiczna śmierć Bernadotte'a została przez delegację angielską wykorzystana bez skrupułów dla forsowania tak że jego planu, a dwuznaczne stanowisko delegacji amerykańskiej ułatwiło tę grę. Rząd Stanów Zjednoczonych, zdając sobie sprawę, jak poważnie nadwyrężyłoby jego prestiż — zarówno w społeczeństwie amerykańskim, jak w opinii międzynarodowej, a zwłaszcza na terenie ONZ — otwarte złamanie zeszłorocznej uchwały podziałowej i poparcie planu Bernadotte'a, nie śmie tego uczynić otwarcie.

Nie mniej jednak, jakkolwiek nie zadowoliło to w zupełności Anglików, ostatnia wersja stanowiska amerykańskiego oznacza praktycznie zdezawuowanie uchwały ONZ. Formalnie Amerykanie uzależniała przyjęcie planu Bernadotte'a od zgody stron zainteresowanych, t.j. Arabów i Żydów (Anglicy domagają się narzucenia planu przez odpowiednią uchwałę Zgromadzenia Ogólnego), lecz można się domyśleć, iż za kulisami rząd USA będzie się starał wywrzeć na rząd żydowski presję w kierunku przyjęcia planu. Taka postawa delegacji amerykańskiej [illegible] iż nie ulega dziś dla nikogo wątpliwości, że Arabowie, mając już zasadniczo dość wojny, pogodziliby się z zeszłoroczną uchwałą ONZ, gdyby nie intrygi angielskie. Najsłuszniejszą decyzją, jaką Zgromadzenie Ogólne mogłoby więc podjąć, byłoby — jak się tego domaga delegacja żydowska — przekazanie konfliktu palestyńskiego do bezpośrednich rokowań arabsko-żydowskich na bazie uchwał z 29 listopada 1947 r., które niewątpliwie przyniosłyby zarówno szybkie zakończenie działań wojennych, jak i wytyczenie granic. Nie trudno się jednak domyśleć, iż z tych właśnie względów Anglosasi będą usiłowali dalej „pośredniczyć". Że nie będzie to pośrednictwo obiektywne i zgodne z interesami zarówno pokoju, jak i państwa żydowskiego, również nie trudno przewidzieć.

Jedynie konsekwentne stanowisko w sprawie Palestyny zajmowały i zajmują Związek Radziecki, Polska i inne kraje demokracji ludowej. Wskazując na konieczność poszanowania prawomocnej uchwały ONZ z listopada ub. roku, przedstawiciele radziecki i polski podkreślają z drugiej strony, iż modyfikacja granicy Izraela wedle planu Bernadotte'a oznaczałaby pozbawienie państwa żydowskiego podstaw do samodzielnego bytu, zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym. Byłaby to fikcja państwa i brutalne pogwałcenie zasad, jakimi kierowało się Zgromadzenie Ogólne uznając prawo narodu żydowskiego do własnego, niepodległego państwa.

(hk)

Pismo marsz. Sokołowskiego do gubernatorów stref zach.

Komendatura radziecka nie będzie tolerować

antydemokratycznych elementów w magistracie Berlina

BERLIN 30.11 (PAP). W dniu 29 listopada b. r. szef administracji radzieckiej w Niemczech, marszałek Sokołowski wystosował jednobrzmiące pismo do gubernatorów trzech mocarstw zachodnich: generałów Robertsona, Clay'a i Koenig'a.

W piśmie tym marszałek Sokołowski zwraca uwagę gubernatorów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, na niebezpieczne poczynania, których widownią stał się Berlin zachodni. „Poczynania te — pisze marszałek Sokołowski — zmierzające do dezorganizacji i rozbicia władz administracji miejskiej w Berlinie, popierane są przez komendantów wojskowych zachodnich sektorów miasta".

Mimo, że radzieckie władze wojskowe — przypomina marszałek Sokołowski — zwróciły ponownie uwagę na konieczność utrzymania jedności Berlina, propozycje zmierzające do tego celu nie zostały uwzględnione a natomiast na dzień 5 grudnia proklamowano odrębne wybory komunalne.

„Wybory te — stwierdza marszałek Sokołowski — mają na celu usunięcie jednolitego Zarządu Miejskiego w Berlinie i utworzenie odrębnego magistratu w sektorach zachodnich.

Równocześnie rozbijacze berlińscy, popierani przez wiadome władze wojskowe dążą do dezorganizacji pracy obecnego magistratu, przez usunięcie zeń wszystkich demokratycznych przedstawicieli, na co komendantura radziecka w żadnym wypadku nie może się zgodzić.

Komendantura radziecka — nie zamierza nadal tolerować tych antydemokratycznych elementów w magistracie berlińskim, elementów które przez swe postępowanie pragną doprowadzić do jego rozłamu.

Komendantura radziecka będzie w dalszym ciągu występowała za utrzymaniem jedności Berlina i za wytworzeniem takich warunków, które umożliwią wszystkim przedstawicielom normalną działalność w organach administracji miejskiej w Berlinie.

Żądania mas pracujących w Berlinie

W związku z przygotowaniem do odrębnych „wyrobów" w zachodnich sektorach Berlina, zmierzających do ostatecznego rozbicia berlińskiego samorządu miejskiego, masy pracujące występują powszechnie z następującymi żądaniami: „Zwołać zgromadzenie delegatów miejskich! Rozwiązać stary niezdolny do pracy magistrat i utworzyć nowy! Podjąć kroki w kierunku realizacji programu pomocy zimowej!"

Agencja ADN donosi, że zastępca przewodniczącego zgromadzenia delegatów miasta Ottomar Geschke otrzymał rezolucję z tymi żądaniami od załóg 130 przedsiębiorstw berlińskich.

Jak słychać, zgromadzenie przedstawicieli miasta Berlina odbędzie się, w myśl powyższych żądań, w dniu 30 bm.

Krajowa konferencja delegatów socjalistycznej partii jedności w Berlinie wydała odezwę, w której z oburzeniem protestuje przeciwko fali aresztowań, jakie nastąpiły ostatnio na terenie zachodnich sektorów Berlina, obejmując szereg wybitnych działaczy robotniczych. Rozłamowcy i podżegacze wojenni — głosi odezwa — dają swym postępowaniem wyraźny dowód, że demokratyczne wybory będą mogły odbyć się dopiero wówczas, gdy stosunki w zachodnich sektorach Berlina ulegną całkowitym zmianom.

BERLIN, 30.11 (PAP). Postępowa prasa berlińska, ukazująca się w sektorze radzieckim wystąpiła do ostrej walki przeciwko socjal-demokratycznym przywódcom, dążącym do ostatecznego podziału Berlina przez separatystyczne wybory w dniu 5 grudnia.

Pod tytułem „Pokój, chleb i wolność" zamieścił dziennik „Vorwaerts" na pierwszej stronie hasła Socjalistycznej Partii Jedności (SED) przeciwko podżegaczom wojennym i rozłamowcom. SED domaga się **natychmiastowego utworzenia ogólno niemieckiego demokratycznego rządu i wzywa wszystkich berlińczyków do powstrzymania się od udziału w separatystycznych wyborach, które stanowią zdradę interesów ludności Berlina.**

Dyskusja nad rezolucją ZSRR w sprawie Palestyny

Izrael domaga się dopuszczenia

do Organizacji Narodów Zjednoczonych

PARYŻ, 30.11 (PAP). Komisja Polityczna ONZ przystąpiła do rozpatrzenia rezolucji radzieckiej, która wzywa do wycofania z terytorium Palestyny wszystkich wojsk obcych. Delegat radziecki Carapkin stwierdził, że problem Palestyny nie zostanie rozwiązany dopóty, dopóki na gruncie palestyńskim działają wojska obce.

Delegat Egiptu Mahmoud Fawzi Bey usiłował przekonać Komisję, że wojska różnych krajów arabskich, które wtargnęły do Palestyny, nie mogą być traktowane jako obce.

Komisja omawiała również analogiczną rezolucję polską. Głosowanie nad obu tymi rezolucjami odroczono.

W liście do sekretarza generalnego Trygve Lie, minister spraw zagranicznych Izraela — Mosze Shertok, zgłosił w poniedziałek po południu oficjalny wniosek o przyjęcie Izraela do ONZ i zażądał, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła tę kandydaturę jeszcze na obecnej sesji. W liście tym czytamy m. in.:

„Dnia 14 maja 1948 r. Żydowska Rada Narodowa w Palestynie proklamowała niepodległość państwa Izrael na mocy naturalnego i historycznego prawa ludu żydowskiego do niepodległości w swym własnym suwerennym państwie i zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Generalnego z dnia 29 listopada 1947 r. Dotychczas Izrael został uznany przez 19 krajów.

Mam obecnie zaszczyt w imieniu tymczasowego rządu Izraela prosić o dopuszczenie Izraela do Organizacji Narodów Zjednoczonych, zgodnie z artykułem 4 Karty.

W załączeniu składam oficjalną deklarację, w której rząd Izraela zobowiązuje się do przestrzegania wszystkich zobowiązań, wypływających z Karty Narodów Zjednoczonych.

Górnicy powrócili do pracy

6 milionów ton węgla

kosztował Francję upór rządu

PARYŻ, 30.11 (PAP). Zgodnie z decyzją władz związkowych, górnicy francuscy wrócili w poniedziałek do pracy. W kołach związkowych podkreśla się, że 56-dniowy strajk górników był najdłuższym w dziejach strajków tej kategorii pracowników we Francji.

Zaznacza się, że strajk górników, który przyniósł 25 proc. podwyżkę emerytur górniczych oraz przyznanie specjalnego dodatku premiowego, przyczynił się wydatnie do zwycięstwa innych kategorii strajkujących pracowników, jak gazu, elektryczności, metalowców oraz robotników portowych.

Upór rządu, który nie chciał ugody z strajkującymi górnikami, przyniósł Francji znaczne straty. Dzienniki donoszą, że straty te wynoszą około 6 milionów ton węgla.

Akcja solidarnościowa na terenie Francji trwa w dalszym ciągu. Zbiórka pieniężna przekroczyła 302 miliony franków.

„Combat" zaznacza, że walka mas pracujących o polepszenie warunków bytu znajdzie niewątpliwie swój wyraz w różnej formie w ciągu najbliższych tygodni.

W kilku wierszach

— **Minister informacji i propagandy** Kopecky, przemawiając na zebraniu aktywu czechosłowackiej partii komunistycznej — przeprowadził analizę dotychczasowej polityki partii, oraz omówił wytyczne jej pracy na najbliższą przyszłość.

✤

— **W Brukseli** odbywa się sesja Rady Naczelnej Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych „FIAPP". Na obrady przybyły delegacje: belgijska, polska, francuska, hiszpańska, jugosłowiańska, włoska, holenderska, bułgarska, czechosłowacka, rumuńska, austriacka, oraz przedstawiciel Norwegii w charakterze obserwatora.

✤

— **Kilkuset powstańców** zaatakowało centralną elektrownię w południowej Korei, znajdującą się 120 klm na południowy wschód od Seulu.

✤

— **Prezydent republiki czechosłowackiej** Klement Gottwald wyraził ostateczną zgodę na nazwanie miasta Zlin jego imieniem.

✤

— **Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich** przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie ostry protest w związku z nową falą terroru faszystowskiego, skierowanego przeciwko ruchowi wyzwoleńczemu w Hiszpanii.

✤

— **Do Budapesztu** wyjechała na Drugi Międzynarodowy Kongres Kobiet delegacja, składająca się z 40 osób. Na czele delegacji stoi przewodnicząca antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich Popowa.

✤

— **Doradca polityczny** przy dowódcy francuskiej strefy okupacyjnej — Francois Poncet — wyjechał z Berlina do Frankfurtu. Przeprowadził on w Berlinie rozmowy z gen. Clay'em i Robertsonem, zaś we wtorek weźmie udział w konferencji gubernatorów mocarstw zachodnich i ich doradców we Frankfurcie.

✤

— **25 stycznia 1949 roku** odbędą się wybory do pierwszego Zgromadzenia Ustawodawczego państwa Izrael. Liczba uprawnionych do głosowania wyniesie około 477 tys. osób.

✤

— **W poniedziałek** przybyła do Moskwy z Oslo delegacja Towarzystwa Przyjaźni Norwesko-Radzieckiej.

✤

— **Redaktor naczelny** agencji niemieckiej DPD (brytyjska strefa okupacyjna) Saenger — oświadczył, że jeden z najbliższych współpracowników Himmlera i b. redaktor naczelny wydawanego przez SS pisma „Das Schwarze Korps" — Guenther d'Alquen — zajmie obecnie stanowisko doradcy Departamentu Stanu USA w sprawach niemieckich.

✤

— **600 skazanych na śmierć** demokratów greckich, uwięzionych na wyspie Egine, kontynuuje strajk głodowy od dnia 16 listopada.

✤

— **Ministrowie spraw zagranicznych Włoch i Turcji** — Sorza i Sadek — przeprowadzili godzinną konferencję w Rzymie. Minister Sadek zatrzymał się w stolicy Włoch w drodze powrotnej z Paryża do Ankary.

✤

— **5 osób zginęło w płomieniach** w wielkim pożarze fabryki kakao w Hull (hrabstwo Yorkshire). Eksplozja, która wybuchła w zakładach z niewiadomych przyczyn, zerwała dach i całą przednią część budynku.

✤

— **Załogi statków handlowych w Japonii** ogłosiły 24-godzinny strajk domagając się rewaloryzacji płac. Przewidziane jest również przerwanie pracy w okresie od 4 do 6 grudnia. Strajk ten obejmie 350 statków przybrzeżnych i tankowców.

✤

— **Nowym dyrektorem generalnym UNESCO** został Torres Bodet, poeta i powieściopisarz. Piastował on ostatnio tekę ministra spraw zagranicznych Meksyku.

✤

— **Minister Moch** zakazał demonstracji, która miała się odbyć z okazji zorganizowanej w Paryżu „Debaty nad pokojem".

W obronie pokoju i wolności

PARYŻ, 30.11 (PAP). Na zakończenie 2-dniowych obrad w sprawie pokoju i wolności, w których uczestniczyło ponad 10 tysięcy delegatów, uchwalono rezolucję, która wzywa do tworzenia w całym kraju komitetów, których zadaniem byłaby obrona pokoju i wolności. Tekst rezolucji stwierdza naruszanie we Francji swobód obywatelskich drogą nadzwyczajnych dekretów rządowych. Naród francuski domaga się zagwarantowania swobodnego rozwoju wszystkich organizacji i instytucji demokratycznych oraz wkroczenia na drogę postępu społecznego. Francja chce pokoju i przeciwna jest spiskowi międzynarodowych aferzystów, który doprowadził już do tego, że armia francuska znajduje się dzisiaj pod obcym dowództwem.

Francuzi — kończy rezolucja — są zdecydowani zdemaskować wszelką wrogą propagandę, której celem jest poróżnienie narodu w tym momencie, kiedy odradza się niebezpieczeństwo niemieckie.

RZYM, 30.11 (PAP). 28 bm. odbyła się w Neapolu, wielka manifestacja w obronie pokoju. Wzięli w niej udział włoscy i zagraniczni delegaci na konferencję młodzieżową, oraz tysiące mieszkańców Neapolu. Przemówienia wygłosili m. in.: członek włoskiej partii komunistycznej — Pajetta, oraz senator Pertini — członek włoskiej partii socjalistycznej. Senator Pertini podkreślił, iż naród włoski pragnie pokoju i potrafi go wywalczyć. Mówca stwierdził z mocą: „Miejsce nasze jest po stronie świata pracy, po[illegible] i demokracji. Miejsce nasze [illegible] po stronie Związku Ra[illegible] ry kroczy na czele obozu postępu i pokoju".

W Terni doszło do starcia między policją a ludnością, która po zorganizowaniu pochodu wznosiła okrzyki w obronie pokoju. Wielu obywateli zostało rannych.

Nowe rozmowy Bramuglii

PARYŻ, 30.11 (PAP). — Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Bramuglia konferował w poniedziałek przed południem z delegatami mocarstw zachodnich: Jessupem (USA), Cadoganem (Anglia) i Parodi (Francja). Rozmowy dotyczyły zagadnienia berlińskiego i nowego planu, opracowanego w tej sprawie przez Bramuglię.

Przewodniczący Rady rozmawiał w niedzielę wieczorem z szefem delegacji radzieckiej — Wyszyńskim i amerykańskiej — Dullesem.

PARYŻ, 30.11 (PAP). — W poniedziałek przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat Argentyny Bramuglia przedłożył delegatom 4 mocarstw nowy projekt kompromisu w sprawie Berlina. Projekt nie posiada charakteru definitywnego, a dotyczy raczej procedury dalszych rozmów. Wysuwa on mianowicie propozycję utworzenia komisji finansowej, złożonej z ekspertów 6 państw nie stałych członków Rady Bezpieczeństwa oraz ekspertów 4 wielkich mocarstw. Projekt ma być przedstawiony rządom 4 mocarstw i we wtorek Bramuglia oczekuje odpowiedzi.

Należy zaznaczyć, że właśnie we wtorek 30 listopada kończy się kadencja Bramuglii jako przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa

Apel kobiet

LIST otwarty żon przodowników pracy w górnictwie i hutnictwie do kobiet polskich, ogłoszony przed kilku dniami w prasie, jest dokumentem chwili, jest świadectwem ducha czasu. Żony robotników przodujących w pracy, stają w jednym szeregu z swoimi mężami w budowie nowej Polski.

W ogłoszonym liście zobowiązują się one wziąć czynny udział w spółdzielczych komisjach sklepowych, w organizacji i kontroli żłobków, przedszkoli i świetlic dziecięcych, społecznej kontroli szpitali poprzez rady rodzicielskie, w organizacji pralni i cerowni. Na tych odcinkach — czytamy w liście — zrobić możemy dużo, bo wiele zależy od nas kobiet.

Nie będziemy tu powtarzać całego programu prac nakreślonych w wspomnianym liście, ale zobowiązują się one przodować w nich „tak samo jak mężowie nasi przodują w odbudowie kraju".

W tym liście wyraża się duch czasu. Zapał klasy robotniczej w odbudowie kraju nie słabnie, lecz rozszerza się i obejmuje także kobiety, żony i siostry robotników. W olbrzymiej masie kobiet ciężko pracujących, które nigdy albo prawie nigdy nie wychodziły myślą poza kołowrót codziennych zajęć—budzi się przewrót. Następuje zrozumienie, że kobieta na równi z mężczyzną ma nie tylko prawo, ale i obowiązek brać czynny i świadomy udział w życiu kraju i nie wolno pod tym względem nie doceniać jej sił i zdolności.

Przewrót w pojęciach nastąpił nie tylko wśród kobiet w klasie robotniczej, ale i wśród kobiet na wsi. Kobieta wiejska, przez wieki całe odsunięta od nauki i kultury, trzymana w orbicie wpływów proboszcza i zakrystii, była niesłychanie podatnym obiektem wszelkiej propagandy reakcyjnej. Ale teraz już kół gospodyń wiejskich w ZSCh jest coraz więcej i wykazują tak aktywną działalność, że według nowej ordynacji wyborczej do władz gromadzkich i gminnych spółdzielni ZSCh musi wejść przynajmniej 25 procent kobiet.

Ale inna jest rzecz niezmiernie ważna. Wielu ludzi w mieście i na wsi, wielu robotników i chłopów nie docenia pracy kobiet i odnosi się do niej lekceważąco. Wiemy, z jakim oporem robotnicy czasem godzą się na wybory kobiet do władz związków zawodowych, wiemy także, jak często chłopi stawiają opór wspomnianej wyżej decyzji o wyborze kobiet do władz spółdzielczych. W ciężkim trudzie i w ciężkiej pracy kobiety zwalczają te opory. Zresztą pod tym względem gorzej jest znacznie na wsi niż w mieście.

W drugiej połowie XIX w. rozpoczęta została przez najwybitniejszych ludzi nauki i kultury wielka akcja na rzecz równouprawnienia kobiet. Socjalizm, który rozwinął sztandar walki z zależnością człowieka od człowieka, uznał także za swój program walkę o niezależność kobiety.

Ż.

Cześć kobietom—bohaterkom pracy budującym nową Polskę, szczęśliwą Ojczyznę swych dzieci!

W wyścigu nauki i pracy społecznej

Studenci Wszechnicy Jagiellońskiej do Prezydenta Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następujące pismo:

„W obliczu historycznego momentu zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej my, studenci ZAMP-owcy i niezorganizowani, studiujący na Uniwersytecie Jagiellońskim przyrzekamy:

podwoić swoje wysiłki w zdobywaniu wiedzy,

być przodownikami nauki i walki o socjalizm,

do dnia 8 grudnia zobowiązujemy się otworzyć we wszystkich naszych domach akademickich cztery świetlice,

zobowiązujemy się do dnia 8 grudnia sformować ekipy sanitarne dla wsi i miast naszego województwa,

brać będziemy udział w uruchamianiu uniwersytetów niedzielnych na wsiach,

podejmując apel Akademii Górniczo-Hutniczej, weźmiemy czynny udział w pracy nad budową nowego gmachu Akademii Górniczo-Hutniczej.

Wzywamy wszystkich członków Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej i niezorganizowanych studentów do wzięcia udziału w wyścigu nauki".

Życzenia czeskich włókniarzy

Na ręce generalnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego ob. W. Wendego wpłynęła od Czechosłowacko-Polskiego Komitetu Włókienniczego i od generalnej dyrekcji centralnych Tekstylnych Zawodów (czeski odpowiednik CZPWL) następująca depesza:

Z radością dowiedzieliśmy się, że fabryki należące do generalnej dyrekcji przemysłu Włókienniczego wykonały roczny plan produkcyjny. Cieszymy się z Waszych pomyślnych wyników i życzymy Wam w dalszej pracy podobnych radosnych sukcesów. Serdecznie Was pozdrawia Czechosłowacko - Polski Komitet Włókienniczy i Generalna Dyrekcja CTZ".

W odpowiedzi ob. dyrektor Wende wystosował w imieniu polskich włókniarzy do włókniarzy czeskich depeszę z podziękowaniem.

Pomysły robotników

Majster jednej z Państwowych Wytwórni Optycznych ob. Wrona Władysław został nagrodzony premią 48 tysięcy złotych za udoskonalenie metody wytapiania szkła optycznego. Drugą nagrodę w wysokości 37.000 złotych przyznano robotnikowi tej samej wytwórni ob. Matuszewskiemu Janowi za opracowanie ułatwionego sposobu cechowania naczyń szklanych.

W fabryce wodomierzy ślusarz narzędziowy ob. Stelmann Teofil otrzymał nagrodę w wysokości 25 tysięcy złotych za opracowanie nowych narzędzi. W innych zakładach optycznych technicy Saniewski Mieczysław, Ludwikowski Marian i Arasimowicz Ryszard otrzymali nagrodę 32 tys. złotych za uproszczenie sposobu obróbki podstaw do mikroskopów.

Polscy taternicy wyjadą do Szwajcarii

Szwajcarski Instytut Lawinowy nadesłał do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaproszenie do wzięcia udziału w kursie lawinowym, organizowanym w Szwajcarii w styczniu 1949 r.

Na kurs ten wyjedzie kilku członków pogotowia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Zakopanego.

Powiat kłodzki przoduje w zbiórce na odbudowę Warszawy

Powiat kłodzki zebrał b. r. ponad 10 milionów złotych na odbudowę stolicy.

Miasta: Kłodzko, Polanica-Zdrój, i Kudowa - Zdrój przodują w akcji zbiórki na Dolnym Śląsku.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową"

1 grudnia br. ukaże się nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową".

Numer będzie zawierał m. in. następujące artykuły: „Walka z nacjonalizmem burżuazyjnym jako najważniejsze zadanie partyj komunistycznych i robotniczych", „Pierwszy zjazd albańskiej partii komunistycznej", „Strajk górników francuskich", „Władze okupacyjne w zachodnich Niemczech popierają odrodzenie faszyzmu", „Polityka Węgierskiej Partii Pracujących na wsi", „Plan Marshalla jako narzędzie ujarzmienia narodów", „Awanturnicza polityka kliki Tito prowadzi Jugosławię w ślepą uliczkę" i „Armia francuska w służbie reakcji amerykańskiej".

Numer zawiera również obszerny materiał informacyjny na tematy związane z międzynarodowym ruchem robotniczym.

Anglosaskie „manewry" w ONZ

Delegat Polski przeciwstawia się próbie rozbicia jednomyślności 5 mocarstw

PARYŻ, 30.11 (PAP). Specjalna Komisja Polityczna ONZ rozpoczęła debatę nad kwestią ograniczenia stosowania zasady jednomyślności pięciu wielkich mocarstw w łonie Rady Bezpieczeństwa. Punktem wyjściowym debaty jest sprawozdanie t. zw. Komisji Zastępczej, stworzonej podczas poprzedniej sesji przez mocarstwa anglosaskie.

Projekt rezolucji zgłoszonej przez USA, Wielką Brytanię, Francję i Chiny proponuje, aby pewne kwestie załatwiane przez Radę Bezpieczeństwa traktowane były jako proceduralne. Projektodawcom chodzi o to, że w myśl Karty ONZ kwestie proceduralne nie wymagają w Radzie Bezpieczeństwa jednomyślności pięciu wielkich mocarstw i do ich utrwalenia wystarcza zwykła większość 7 głosów. W dalszym ciągu projekt rezolucji proponuje, aby w wypadku innych wniosków dotyczących pokojowego załatwiania sporów i przyjmowania nowych członków do ONZ wielkie mocarstwa wstrzymywały się od stosowania veta jeśli za propozycjami tymi padło 7 głosów, lub też, aby stosowały to prawo dopiero po uprzedniej naradzie pięciu mocarstw.

Rezolucja nie przyjmuje jednak sugestii komisji zastępczej, by zwołać nadzwyczajną sesję Zgromadzenia Ogólnego w celu przeprowadzenia rewizji Karty ONZ.

Jest rzeczą oczywistą, że wszystkie te propozycje zmierzają do stałego majoryzowania Związku Radzieckiego i demokracji ludowych przez mocarstwa anglosaskie za pomocą mechanicznej większości. Co się tyczy rewizji Karty, delegat USA — Cohen, oświadczył, że sprawa „na razie" nie jest aktualna, jakkolwiek jest ona przewidziana w dalszych planach USA.

W toku dyskusji zabrał głos delegat polski dr Suchy, stwierdzając, że omawiana dziś kwestia wysuwana jest nie po raz pierwszy i że zarzuty, z jakimi występuje się obecnie przeciwko zasadzie jednomyślności wielkich mocarstw są w dużej części powtórzeniem argumentów używanych w ciągu ostatnich dwóch lat.

Zasada jednomyślności wielkich mocarstw — podkreślił dr Suchy — nie jest w żadnej mierze sprzeczna z zasadą równości wszystkich członków ONZ. Szczególne uprawnienia pewnych państw są jedynie odpowiednikiem nałożonych na nie specjalnych obowiązków, przede wszystkim w zakresie odpowiedzialności za utrzymanie światowego pokoju i bezpieczeństwa.

Na licznych przykładach działalności Rady Bezpieczeństwa i Rady Ministrów Srpaw Zagranicznych jak również Rady Kontroli Niemiec, delegat polski wykazał, że zasada jednomyślności bynajmniej nie utrudnia podejmowania decyzji jeśli tylko istnieje szczera wola współpracy.

Uprawnienia wielkich mocarstw wynikające z zasady jednomyślności, wykonywane są zgodnie z postanowieniami Karty również w imieniu innych członków ONZ i stanowią dla mniejszości gwarancję przed narzuceniem jej woli większości.

Minister Suchy stwierdza dalej z naciskiem, że uprawnienia wielkich mocarstw są niezbędnym warunkiem wypełnienia obowiązków wynikających z ich szczególnie ważnej roli w życiu międzynarodowym w interesie całej społeczności narodów świata. Wielkie mocarstwa nie mogą rezygnować z tych uprawnień bez zmiany podstawowych założeń Karty Narodów Zjednoczonych.

Obecne ataki przeciwko zasadzie jednomyślności wielkich mocasrtw inspirowane przez USA — powiedział dr Suchy — mają na celu stałe majoryzowanie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Delegat polski wystąpił również przeciwko wnioskowi Argentyny o zwołanie konferencji w celu zmiany postanowień Karty. Rząd Polski uważa, że jednomyślność wielkich mocarstw i ich wzajemna współpraca są kamieniem węgielnym Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dr Suchy zakończył apelem do wszystkich państw, a w szczególności do USA i Wielkiej Brytanii o wykazanie większej woli współpracy w myśl wytycznych Karty ONZ.

Dyr. Frick o swych wrażeniach z Polski

Entuzjazm, planowość i tempo zadziwiają w pracy nad odbudową

Na przyjęciu zorganizowanym przez Polsko-Szwedzką Izbę Handlową, oraz Stowarzyszenie Polsko-Szwedzkie, wygłosił przemówienie dyrektor Szwedzkiego Komitetu Eksportowo-Kredytowego — Frick, w którym mówił o swych wrażeniach z pobytu w Polsce. Dyrektor Frick podkreślił, iż w pracy nad odbudową w Polsce zadziwia entuzjazm, planowość i tempo. Dyrektor Frick, który jest wybitnym fachowcem w dziedzinie gospodarczej, stwierdził, iż nigdy i nigdzie nie spotkał się z tak efektywną pracą górników, jak to ma miejsce w Polsce.

Specjalną uwagę poświęcił dyrektor Frick odbudowie Warszawy, miasta, które tak straszliwie ucierpiało od agresji niemieckiej. Rozwój przemysłu, w szczególności produkcji węgla jest — zdaniem Fricka imponujący.

Odczyt zgromadził znaczną ilość publiczności, wśród której zauważono posłów państw demokracji ludowej, ZSRR i wybitnych przedstawicieli szwedzkiego życia gospodarczego. W przyjęciu wziął również udział poseł RP w Sztokholmie — Czesław Bobrowski.

KRONIKA POLITYCZNA

Z okazji Święta Narodowego Jugosławii w dniu 29 bm. (rocznica II sesji Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia narodowego Jugosławii AVNOJ w roku 1943) ambasador Jugosławii w Warszawie Pribicevic z małżonką wydali przyjęcie w salonach ambasady.

Ks. Boulier

BOMBA ATOMOWA i DYPLOMACJA ZBRODNI

Jak doniosła w tych dniach prasa, ks. Boulier, wybitny profesor i uczony Instytutu Katolickiego w Paryżu, jeden z członków delegacji francuskiej na wrocławski Kongres Intelektualistów został przez władze kościelne pozbawiony możności wykładania w Instytucie. Represje te są wynikiem kampanii reakcyjnej prasy francuskiej, która nie mogła wybaczyć ks. Boulier tego, iż stanął w obronie kultury i pokoju światowego.

Publikujemy artykuł ks. Boulier, który otrzymaliśmy za pośrednictwem paryskiego przedstawiciela API. Wypowiedzi ks. Boulier są bardzo ciekawe i charakteryzują jaskrawo to, co reakcyjna prasa francuska i czynniki rządowe uważają za „myśli wywrotowe".

Paryż w listopadzie

W dniu 6 sierpnia 1945 roku, o godz. 8.30 według czasu obowiązującego na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych wybuchła nad Hiroszimą pierwsza bomba atomowa. Wszystko, co wydarzyło się potem, było tylko fatalną konsekwencją zbrodniczego czynu.

Chodzi tu bowiem o zbrodnię. Hiroszima była miastem otwartym. W mieście tym 66.000 osób spłonęło na miejscu, 60.000 zmarło wskutek ran, 10.000 uznanych zostało za zaginionych, 14.000 było beznadziejnie rannych, wreszcie 104.000 ludzi odniosło mniej lub więcej poważne kontuzje. Na 90.000 budynków w mieście 62.000 zostało zniszczonych. Na 200 lekarzy, którzy mieszkali w Hiroszimie, jedynie 30 mogło wypełniać swe obowiązki po wybuchu bomby. Na 1.780 pielęgniarek 1.654 zostało zabitych lub rannych. Można było korzystać zaledwie z 3 szpitali w mieście, gdzie było ich 45. Po bombardowaniu Rotterdamu, Coventry, Hamburga — Stany Zjednoczone przekroczyły miarę okropności.

W przemówieniu wygłoszonym w dniu 15 października, w czasie swej kampanii wyborczej, prezydent Truman uznał swą całkowitą odpowiedzialność za tę zbrodnię: „Podjąłem decyzję po przedyskutowaniu jej z najbardziej rozumnymi członkami rządu i po dłuższych rozmyślaniach w modlitwie, „after a long and prayerful consideration".

To przykre mieszanie pobożnych wzlotów z tak ohydną rzezią wydaje się specjalnie odpowiadać Trumanowi, ponieważ już w dniu 10 sierpnia 1945 roku, mówiąc na temat bomby atomowej dodał z przedziwną beztroską: „Dziękujemy Bogu za to, że złożył na nas tę odpowiedzialność, i prosimy Go, aby nas raczył prowadzić w ten sposób, abyśmy mogli jej używać zgodnie z Jego celami i dla Jego chwały". Używanie bomby atomowej dla największej chwały boskiej! Ameryka nie drgnąwszy wysłuchała tego bluźnierstwa.

Broń atomowa nie jest mechanizmem rozstrzygającym w czasie wojny. Żadnej wojny nie można wygrać przez najbardziej nawet intensywne bombardowanie samymi tylko bombami atomowymi, nawet o wiele potężniejszymi niż dotychczas znane. Będąc straszliwą, okrutną bronią przeciw ludności cywilnej, bomba jest mało skuteczna w działaniu przeciw armiom, które są rozrzucone w terenie, lub też przeciw fabrykom podziemnym. Nie może ona również dotknąć centrów dowództwa, których miejsce pobytu trzymane jest w tajemnicy. Stanowi ona par excellence broń napastnika, a zatem kogoś, kto — zgodnie z prawem ludzkim obecnie obowiązującym — podlega wyrokom sądów norymberskich i uznany jest za zbrodniarza.

Związek Radziecki żąda całkowitego zniesienia broni atomowej, domaga się, aby narody zobowiązały się uroczyście nigdy się do niej nie uciekać i zniszczyć wszystkie istniejące jej zapasy. I ma zupełną rację.

Anglosasi zademonstrowali w Hiroszimie, że byli barbarzyńcami, że działali jak barbarzyńcy. W imię przyszłości ludzkości trzeba uniknąć takiego barbarzyństwa, a zatem przede wszystkim potępić go i złożyć przyrzeczenie nie uciekania się do takich środków.

Kontrolę energii atomowej należy prowadzić u samego źródła wytwórczości. Jedynie laboratoria kontrolowane przez ONZ miałyby prawo prowadzenia badań atomowych. Szefowie tych laboratoriów i kierownicy produkcji, będący funkcjonariuszami międzynarodowymi, kierowaliby w każdym kraju pracami badawczymi i czuwaliby nad wyprodukowanymi już zapasami. Mogliby oni kontrolować w każdym kraju wszelką produkcję energii atomowej, a zatem cały rozwój techniczny, cały postęp naukowy wszystkich krajów w tej dziedzinie. Byłaby to „epoka organizatorów", którą przewiduje Buruham.

KS. BOULIER

Rozbudowa struktury organizacyjnej i wszechstronne usprawnienie techniki pracy bankowej

Na tle rozwoju życia gospodarczego kraju oraz stałego doskonalenia form gospodarki planowej rozszerza się i pogłębia systematycznie zakres działalności centralnej instytucji finansowo - kredytowej — Narodowego Banku Polskiego.

W celu stworzenia jak najlepszych warunków do prawidłowego wykonywania przez Bank jego funkcji, które w przyszłości w wykonaniu dekretu o reformie banków ulegną dalszemu jeszcze pogłębieniu i rozszerzeniu, władze NBP podjęły wiosną br. akcję obejmującą przebudowę i rozbudowę wewnętrznej stuktury organizacyjnej, wszechstronne usprawnienie techniki pracy bankowej oraz usunięcie, w miarę możności, trudności w dziedzinie kadr pracowniczych oraz zaopatrzenia.

ROZBUDOWA APARATU BANKOWEGO

Reorganizacja centrali Banku poszła w kierunku decentralizacji, wyrażającej się w utworzeniu szeregu departamentów, które przejęły pewne czynności zarządu, odciążając tym samym jego prace. Dotychczas utworzono trzy departamenty: Ogólny, obejmujący Generalny Sekretariat oraz wydział inspekcji i kontroli, Kredytowy z wydziałami: planowania finansowania przedsiębiorstw i bankowym (kredytów pośrednich) oraz Zagraniczny z wydziałami: rozrachunkowym (dawne Biuro Rozrachunków Międzynarodowych), walutowym, planowania oraz Biurem Komisji Dewizowej.

Obok tych zmian w centrali, reorganizacją objęta jest również sieć oddziałów. W chwili obecnej Narodowy Bank Polski posiada 78 oddziałów na terenie całego kraju. W związku z reformą struktury bankowości (dekret z 25 października br.) i dalszym rozszerzeniem zakresu działalności NBP zaistniała konieczność poważnej rozbudowy sieci oddziałów. Projekt przewiduje utworzenie ok. 100 nowych oddziałów. Przy opracowywaniu planu ich rozmieszczenia terytorialnego wzięto pod uwagę obok względów geopolitycznych przede wszystkim względy gospodarcze: oddziały powstają wszędzie tam, gdzie jest bardziej rozwinięte życie gospodarcze. Rozmieszczenie ich nie będzie więc równomierne, a większe skupienia oddziałów powstaną na Górnym i Dolnym Śląsku oraz na terenach dawnego C.O.P.-u.

Przy realizacji planu sieci oddziałów w dużym stopniu wykorzystane zostaną placówki KKO, przekształcane obecnie częściowo na oddziały NBP.

Celem usprawnienia i jak najlepszego wykorzystania pracy oddziałów przewiduje się trzystopniową strukturę organizacyjną, co pozwoli na odciążenie Centrali w zakresie szeregu czynności.

USPRAWNIENIE TECHNIKI PRACY

Równolegle do przebudowy i rozbudowy wewnętrznej organizacji Banku posunięte są daleko prace nad usprawnieniem i ułatwieniem techniki pracy bankowej, dostosowaniem techniki manipulacyjnej do nowych form życia gospodarczego.

Dążenia te idą po linii: zniesienia w pracy wszystkiego tego co jest zbyteczne, a więc maksymalnego usprawnienia każdej czynności pod kątem jej celowości i prawidłowości; skrócenia dróg krążenia dokumentów; ustanowienia elementów kontroli, której muszą podlegać wszystkie dokumenty i czynności, we właściwej proporcji, wreszcie skrócenia dróg przelotowych, a tym samym skrócenia czasokresu obrotów. Chodzi tu mianowicie o skrócenie i przyśpieszenie obrotów żyrowych i bezgotówkowych pomiędzy poszczególnymi działami, na zasadzie bezpośredniego przekazywania wykonania, a tylko rozliczania się za pośrednictwem centrali. W pracy oddziałów NBP system ten został już wprowadzony. Utworzenie przy NBP centrali rozrachunkowej, pozwoli na jego zastosowanie w obrotach całego aparatu bankowego.

SKRZYNKA POMYSŁÓW

Przy wszystkich tych pracach wciągnięto do współpracy ogół pracowników Banku. Istnieje mianowicie t.zw. skrzynka pomysłów i każdy pracownik centrali czy oddziału ma możność, jeśli wpadnie na dobry pomysł usprawnienia techniki pracy, podać go do Departamentu Ogólnego, gdzie komisyjnie jest rozpatrzony i odpowiednio zakwalifikowany.

Od kwietnia br. „skrzynka pomysłów" przyniosła 99 prac, z których znaczna ilość — to szerokie opracowania z pełnym uzasadnieniem, formularzami i projektami. Dotychczas przyjęto 40 prac, przy czym wśród nieprzyjętych, wiele projektów jest po prostu spóźnionych. Autorzy projektów są nagradzani — dotychczas nagrodzono 25 osób.

MECHANIZACJA PRACY

Mówiąc o usprawnieniu i uproszczeniu techniki pracy nie można pominąć bardzo ważnego zagadnienia, jakim jest jej mechanizacja. Przede wszystkim jest to sprawa uzupełnienia do ilości koniecznej maszyn do pisania, maszyn do liczenia, adresarek itd. Usunięcie istniejących w tym zakresie braków i zaopatrzenie banku we wszystko to, co warunkuje ułatwienie i usprawnienie pracy personelu jest zagadnieniem palącym, któremu poświęca się szczególną uwagę.

Równolegle do tego zwraca się uwagę na t.zw. pełną mechanizację pracy przez usprawnienie księgowania, żyra, inkasa, prac statystycznych, zastosowania dalekopisów, dyktofonów itd. Pomimo trudności w najbliższym czasie praca kilku oddziałów zostanie w pełni zmechanizowana. Wreszcie prowadzone są intensywne prace w zakresie przygotowania odpowiednich instrukcji i przepisów wewnętrznych.

W ten sposób Narodowy Bank Polski przygotowuje się do wykonania olbrzymiej roli, jaką ma do spełnienia w warunkach gospodarki planowej, jako jej centralna instytucja finansowo-kredytowa.

(A)

Układ polsko-norweski parafowany

Dnia 28 bm. parafowany został w Warszawie, w Min. Przemysłu i Handlu układ o wymianie towarowej pomiędzy Polską a Norwegią na rok 1949. Ponadto podpisany został protokół w sprawie zawarcia w najbliższej przyszłości kilkuletniej umowy handlowej. Ze strony polskiej układ parafował doradca traktatowy Min. Przem. i Handlu, Antoni Roman, ze strony norweskiej — dyr. dep. w norweskim MSZ, Paul Koht.

Z życia gospodarczego ZSRR

Udoskonalona szlifierka

Wśród maszyn radzieckich, redukujących do minimum pracę fizyczną człowieka w procesach wytwórczych zasługuje na wyróżnienie nowy model okrągłej szlifierki wyposażonej w tzw. „samoczynną tarczę szlifierską", która umożliwia całkowitą automatyzację wszystkich czynności szlifierskich. Po uruchomieniu obrabiarki tarcza samoczynna automatycznie dokonywa obróbki metalowych części w dowolnie wyznaczonych poprzednio wymiarach, a po zakończeniu operacji wraca automatycznie do początkowego położenia.

Może ona być zmontowana do każdej obrabiarki szlifierskiej, stanowi bowiem samodzielny zespół.

Maszyna do stenografowania

Inżynierowie radzieccy skonstruowali maszynę stenograficzną w języku rosyjskim „ST—1". Maszyna ta jest dwa razy mniejsza niż zwykła maszyna do pisania i waży zaledwie 2.5 kg. Zapisuje ona około 130 wyrazów na minutę.

Odbudowa przemysłu drzewnego na Białorusi

Przemysł drzewny Republiki Białoruskiej został odbudowany już prawie całkowicie. Czynnych jest w chwili obecnej przeszło 20 wielkich zakładów produkujących wyroby drzewne, domy standartowe, meble, zapałki itd. Zakłady te osiągnęły już przedwojenny poziom produkcji.

Wzrost produkcji traktorów

W ciągu 10 miesięcy rb. wyprodukowano w ZSRR o 50 proc. więcej traktorów aniżeli w ciągu całego roku ubiegłego. Sukcesy te są przede wszystkim wynikiem tego, że przemysł budowy traktorów został wyposażony w nowe maszyny i urządzenia o większej wydajności i dzięki temu niektóre fabryki przekraczają przedwojenny poziom swej produkcji.

Rekord „Uralmaszzawodu"

Największe radzieckie zakłady budowy maszyn „Uralmaszzawod" już w październiku rb. przekroczyły roczny plan produkcji i osiągnęły poziom produkcji przewidziany dla roku 1950.

Obroty na targach Kijowskich

Na otwartych w tych dniach targach w Kijowie, już w pierwszym dniu dokonano transakcji na sumę około 20 milionów rubli. W targach bierze udział ponad 1.000 organizacji handlowych i przemysłowych Ukrainy oraz przeszło 100 organizacji reprezentujących przemysł i handel innych republik radzieckich.

Mechaniczne lupy w wiertnictwie

Przy wierceniu szybów naftowych w ZSRR zaczęto stosować ostatnio nowe przyrządy miernicze tzw. lupy mechaniczne zaopatrywane w specjalne ekrany, na których robotnicy widzą w każdej chwili w jakim stopniu jest obciążone dłuto, na skutek czego mogą zapobiec jego przeciążaniu i uszkodzeniu. Dzięki temu unika się przerw w pracy, co zwiększa wydajność pracy.

Sukces hutnictwa uralskiego

Hutnictwo uralskie osiągnęło poziom produkcji przewidziany na rok 1950 dla wielu wyrobów. Produkcja surówki przekroczyła ten poziom o 60 proc., stali o 3 proc. i wyrobów walcowanych o 2 proc.

45-cio tonowy samochód ciężarowy

Zakłady Samochodowe w Jarosławlu wyprodukowały w tych dniach 45-tonowy samochód ciężarowy. Ta supercięża rówka składa się z ciągnika i przyczepki. Przejazd próbny na odcinku Jarosław — Moskwa dał doskonały wynik. Wobec tego rozpocznie się seryjna produkcja tych samochodów.

Deficytowy budżet Szwajcarii

W gospodarce szwajcarskiej w trzecim kwartale bieżącego roku można było zauważyć cofanie się koniunktury i nawrót do normalnej działalności handlowej. Szczególnie zmalał w okresie tym import, co wskazuje na małą chłonność rynku szwajcarskiego, jak też i na to, że zapasy w składach, uszczuplone w okresie wojny, wracają do stanu normalnego.

Handel zagraniczny Szwajcarii osiągnął jednak podczas pierwszych 9-ciu miesięcy rb. obroty wyższe niż w tym samym okresie roku 47 — import wzrósł o 14 proc., eksport zaś o 1.9 proc. W okresie między miesiącami styczniem i wrześniem nadwyżka importu przekroczyła 1.4 mld. franków. Zwiększenie obrotów zagranicznych dało się odczuć wyraźniej w stosunku do krajów zamorskich niż w stosunku do krajów europejskich — obroty z krajami Europy nie osiągnęły jeszcze poziomu przedwojennego. Jeżeli chodzi o eksport to Szwajcaria wysyła do krajów europejskich 60 proc. i do krajów zamorskich 40 proc. całkowitego wywozu. Eksport do Francji, państw Beneluxu i Stanów Zjednoczonych znacznie się powiększył.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy Szwajcaria podpisała kilka umów handlowych. Podpisano umowę z Jugosławią, która reguluje stosunki gospodarcze między obydwoma krajami i załatwia jednocześnie sprawę odszkodowań dla obywateli szwajcarskich za przejęte przez rząd jugosłowiański przedsiębiorstwa szwajcarskie w Jugosławii. W rokowaniach handlowych z Czechosłowacją osiągnięto także porozumienie, które weszło w życie 1 października br. Pozatem zawarto umowy handlowe z Beneluxem oraz umowę z Egiptem. Ta ostatnia zawarta jest wprawdzie na okres 4 miesięcy, jednak pozwoli prawdopodobnie na odnowienie kontaktu.

Szwajcaria stara się już od kilku lat powiększyć swój potencjał energetyczny, szczególnie w dziedzinie zakładów wodnych. Należy tu podkreślić otwarcie zapory wodnej w Rossens, dzięki czemu zaoszczędzi się rocznie 180 milionów kWh energii elektrycznej. Budowa tej zapory 83 metry wysokiej trwała 3 lata. Ponadto napełniono wodą dwa nowe stawy akumulacyjne wytwórni elektrycznej w Lucendro i podjęto wiele innych prac przy odbudowie central oraz powiększeniu stawów akumulacyjnych. Specjalnie należy podkreślić projekt „Grande Dixence" który przewiduje nawodnienie basenów o pojemności 400 milionów metrów sześciennych.

Na zlecenie Szwajcarskiej Rady Federalnej opublikowano budżet Konfederacji na rok 1949. Budżet ten zamyka się nadwyżką wydatków w sumie 5 milionów franków i wskazuje na wyraźne zmniejszenie zarówno dochodów jak i wydatków. Deficyt powyższy wyrówna się przypuszczalnie nadwyżką dochodów z majątku państwa federalnego w wysokości 102 milionów franków. W swej polityce gospodarczej rząd szwajcarski stara się sprowadzić budżet, który tak znacznie wzrósł w okresie wojennym, do rozmiarów przedwojennych.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Po wyroku w Tokio — Kulisy planu Marshalla — Po strajku górników we Francji

„Izwiestia"

w artykule, poświęconym wyrokowi Trybunału Międzynarodowemu w Tokio, stwierdzają:

„Trybunał Międzynarodowy w Tokio wydał na głównych japońskich przestępców wojennych sprawiedliwy i surowy wyrok wbrew wysiłkom adwokatów i niektórych członków Trybunału, którzy na zlecenie międzynarodowej reakcji starali się oskarżonych wybielić. Wyrok Trybunału został powitany z dużym zadowoleniem przez narody Związku Radzieckiego oraz przez wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Trybunał potwierdził w całej rozciągłości, że wszystkie wojny, które Japonia toczyła, były agresywne, że Japonia była ściśle związana z Niemcami hitlerowskimi, dopuściła się ciężkich przestępstw wobec Związku Radzieckiego, ustawicznie planując przeciwko niemu, począwszy od 1928 r. wojny napastnicze. Znalazło to najbardziej jaskrawy wyraz w walkach nad jeziorem Hasan i nad rzeką Chalchin Goł.

Japonia nie zaprzestała swych agresywnych kroków wobec Związku Radzieckiego nawet po zawarciu z ZSRR paktu o nieagresji, szykując w zmowie z Niemcami napad na wschodnią Syberię.

Trybunał również potwierdził, że Japonia nie zrealizowała swych agresywnych zamiarów wobec ZSRR jedynie wskutek wielkich zwycięstw armii radzieckiej nad wojskami hitlerowskimi.

Wyrok potępia również zbrodnicze wojny Japonii przeciwko Chinom i ciągłe knowania sztabu japońskiego, zmierzającego do zagarnięcia krajów azjatyckich w rejonie Mórz Południowych.

Chociaż wyrok, wydany na głównych japońskich zbrodniarzy wojennych, jest w zasadzie zadawalający, to jednak nie wyczerpuje on kwestii ukarania wszystkich japońskich przestępców wojennych, lecz stanowi tylko zapoczątkowanie wymiaru sprawiedliwości w tej dziedzinie. Wielu japońskich przestępców wojennych, a wśród nich wielcy monopoliści, inicjatorowie japońskich najazdów nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności. 23-ch japońskich rekinów kapitalistycznych Mac Arthur jeszcze w sierpniu roku ub. zwolnił z więzienia, a wśród nich właściciela największych zakładów przemysłu wojennego w Mandżurii Ajukawe oraz magnata przemysłu lotniczego Nakadzime.

Trybunał był zbyt łagodny wobec niektórych przestępców wojennych, w pierwszym rzędzie wobec b. ministra spraw zagranicznych Sigimi-Tsu, który jest odpowiedzialny za prowokację japońską przeciw Związkowi Radzieckiemu nad rzeką Chalchin Goł. Jakkolwiek wypadki nad rzeką Chalchin Goł zostały potępione przez Trybunał jako prowokacja japońska, to jednak nie wskazał on osób odpowiedzialnych za tę zbrodnię.

Przyczyną niedociągnięć wyroku tokijskiego jest fakt, że niektórzy członkowie Trybunału Międzynarodowego nie mogli przezwyciężyć wpływów reakcji międzynarodowej. W roli obrońców występowali Amerykanie, zajmujący poważne stanowiska w USA. Starali się oni nawet już po wyroku wpłynąć na złagodzenie losu skazanych zbrodniarzy wojennych. Usiłowania te są jednak daremne, ponieważ wyrok Trybunału, niezależnie od pewnych jego braków, wyraża wolę milionów ludzi, domagających się sprawiedliwości za popełnione zbrodnie".

„Krasnaja Zwiezda"

nawiązując do odrzucenia przez administratora planu Marshalla Hoffmana projektów, dotyczących odbudowy krajów marshallowskich, stwierdza:

„Hoffman oponuje przede wszystkim przeciwko próbom zrównoważenia budżetów tych krajów. Zrównoważenie takie mogłoby nastąpić przez zwiększenie eksportu tych krajów i wzmożenie importu z innych państw poza Stanami Zjednoczonymi.

Monopoliści amerykańscy chcą, by Holandia np. w dalszym ciągu zakupywała u nich węgiel znacznie droższy, niż węgiel polski i by Anglia importowała ze Stanów Zjednoczonych pszenicę za dolary, chociaż może ją dostać ze swych dominiów za funty angielskie. Stanowisko Hoffmana pokrywa się z całą dotychczasową praktyką dostaw marshallowskich, które zmierzają do zahamowania rozwoju gospodarczego krajów Europy zachodniej.

Główną uwagę poświęca plan Marshalla rozwojowi gospodarczemu Niemiec zachodnich, w wyniku czego produkcja Bizonii wzrosła w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym o 58 proc., podczas gdy w krajach marshallowskich zwiększyła się jedynie o 12 proc. Rozwój gospodarki krajów Europy Zachodniej cierpi na skutek tego, że znaczna część pomocy amerykańskiej przeznaczona została na zbrojenia. Polityka amerykańska inspirująca wyścig zbrojeń w krajach marshallowskich wywołała wielką falę protestów mas pracujących. Zaniepokojeni tym monopoliści amerykańscy przedsięwzięli ostatnio szereg kroków dla wzmocnienia autorytetu administracji planu Marshalla.

Środki te jednak nie pomogą monopolistom amerykańskim. W krajach zachodnio-europejskich wzmaga się coraz bardziej opozycja przeciwko polityce związanej z tego rodzaju programem „odbudowy Europy".

„Humanite"

bilansując akcję górników, którzy zakończyli 8-tygodniowy strajk, pisze:

„Górnicy wykazali wspaniałego ducha bojowego i wyjątkową solidarność. Rząd francuski uprawiał terrorystyczne metody wobec strajkujących. Górnicy w okresie strajku znaleźli się w niezwykle trudnej sytuacji materialnej. Nie posiadali oni żadnych zapasów żywności, gdyż płace nie starczą im nawet na zaspokojenie najbardziej elementarnych potrzeb. Z zaciśniętymi zębami wrócili do pracy. Kierownictwo związków zawodowych uznało, że należy przegrupować siły i prowadzić walkę o byt górników pod inną formą.

Górnicy walczyli nie tylko o swoje prawa, lecz o poprawienie warunków bytu całej klasy robotniczej. Rząd odrzucił postulaty górników, wiedząc, że w istocie rzeczy postulaty te reprezentują żądania całego świata pracy. Mimo swego uporczywego stanowiska, rząd zmuszony jednak został do zaspokojenia postulatów metalowców lotaryńskich, personelu metra, robotników portowych. Górnicy Francji umożliwili w ten sposób innym kategoriom pracowników polepszenie warunków bytu i przygotowali teren dla ogólnego podniesienia stopy życiowej wszystkich pracujących.

Strajk górników przyczynił się do podniesienia świadomości politycznej ruchu demokratycznego Francji. Wzbogacił on górników o dalsze doświadczenia. Politycy socjalistyczni ujawnili wobec opinii publicznej swoje prawdziwe oblicze konsekwentnych agentów reakcji i zagranicznego imperializmu. W świadomości narodu francuskiego utrwaliło się przekonanie, że ci, którzy odrzucali żądania górników i terroryzowali ich — są wrogami Republiki".

Kopalnia „Orzeł Biały“

podwoiła wydobycie

Pracownicy Zakładów Górniczo-Hutniczych „Orzeł Biały“ zobowiązali się celem uczczenia dnia kongresowego wykonać państwowy plan wydobycia rud surowych do dnia 10 grudnia br., zaś w przeróbce mechanicznej do dnia 15 listopada br.

Załoga „Orła Białego“ dotrzymała przyrzeczenia. W dniu 8 listopada br., a więc o 8 dni wcześniej wykonano plan państwowy w przeróbce mechanicznej, zaś w dniu 25 bm. a więc o 15 dni wcześniej, plan wydobycia rud surowych został przekroczony. Do końca br. górnicy „Orła Białego“ wykonają plan z nadwyżką 10 proc.

TRUDNE WARUNKI PRACY

Panuje naogół opinia, iż praca górnika w kopalniach rud nie różni się niczym od pracy górnika w przemyśle węglowym. Tak jednak nie jest. Górnik eksploatujacy złoża i pokłady węglowe ma do czynienia w czasie swojej pracy z samym prawie węglem. Natomiast górnik w kopalniach rudy nie znajduje tych rud w takich ilościach pod ziemią, by mógł — jak wyraził się jeden z robotników „Orła Białego“ — „strzelać sobie na pewniaka“. Praca górnika w kopalni rudy wymaga długoletniego doświadczenia, a przede wszystkim znajomości układu gleby i zdolności poszukiwawczych. Praca górnika w kopalniach rud nie należy do zajęć zdrowych. Obecność wody powoduje schorzenia reumatyczne górników. Że woda jest nieprzyjacielem górników „Orła Białego“, najlepiej ilustruje fakt, iż na jedną tonę rudy wypompowuje się z kopalni 40 ton wody. Walka z wodą musi być tutaj prowadzona stale. Przy pompowaniu wody pracują 3 wzgl. 4 pompy. Ponad to drugie tyle pomp stanowi rezerwę na wypadek znaczniejszego przypływu wody do kopalni, który np. w okresie wiosny wynosi 50 m³/min.

Dlatego też za słuszny należy uważać postulat delegacji górniczej z kopalń „Orzeł Biały“, „Nowa Helena“ i „Nowy Orzeł Biały“, która wystąpiła na Drugim Kongresie Górników z wnioskiem o zrównanie ich z górnikami przemysłu węglowego. Przemysł cynkowy stanowi po węglu drugie z rzędu źródło dewiz dla naszej gospodarki narodowej. Praca górnika rud, jakkolwiek cięższa od pracy w kopalniach węgla, nie była do tej pory należycie honorowana. Górnicy „Orła Białego“ oczekują, że postulaty ich zostaną uwzględnione.

JEDZIEMY NA DÓŁ

Kopalnia „Orzeł Biały“ posiada szyb zjazdowy i wyciągowy „Krakus“ głębokości 96 m i szyb zjazdowy „Wanda“ tej samej głębokości. Poza tymi szybami jest kilka szybów, które służą do wentylacji kopalni, zaś do opuszczania drzewa kopalnianego służy szyb „Drzewny“ z mechanicznym urządzeniem.

Dowóz załogi do pól sztygarskich oddalonych od szybów ponad 1,5 km odbywa się pod ziemią pociągami osobowymi. Pociągów takich na kop. „Orzeł Biały“ jest dwa, dowóz zaś załogi do miejsca pracy skraca stracony bezużytecznie czas na przebycie tej trasy piechotą. Inwestycja ta wprowadzona została dopiero po wojnie, i — jak się wyraził jeden z inżynierów — do tej pory z pewnością już się zamortyzowała przez zwiększone wydobycie rudy.

— Przekopy i główne chodniki przewozowe — informuje nas dyrektor kopalni — wybite są w wapieniu i połączone ze złożem szybikami i pochylniami. W części północnej pola górniczego główne chodniki przewozowe wybijane są w złożu rudy. Sieć chodników poszukiwawczych i przygotowawczych wynosi 140 km. Sieć przekopów i głównych chodników przewozowych — 28 km.

Przed nami pędzą lokomotywy elektryczne, ciągnące wózki napełnione rudą. Tory, ułożone z szyn 115 mm utrzymane są wzorowo.

Górnik kopalń rud cynkowo-ołowianych musi umieć odróżnić rudę od dolomitu. Miernikiem jego wydajności pracy jest ilość wystrzelonego urobku. Na urobek ten jednak składa się ruda i tzw. płonna skała. Górnik już na dole wzbogaca częściowo rudę, odrzucając skałę płonną do podsadzki. Rudę zaś wydobytą z kopalni wzbogaca się na płuczce mechanicznej i flotacji, a galmany przerabia się na hucie tlenku cynku.

— Rudę — oświadcza kierownik kopalni — odbudowujemy systemem filarowym. Przy miąższości złoża ponad 6 m stosujemy odbudowę warstwową. Blisko 30 proc. wydobytej rudy pochodzi z t.zw. „odbudowy wtórnej“, czyli ze zrobów z przed lat kilkudziesięciu, w których pozostały jeszcze znaczne ilości rudy, pozostawione tam przez przed wojennych właścicieli oraz okupanta, którzy wyrabowali bogatsze złoża.

Ruda wydobyta zawiera 11 — 12 proc. cynku i wzbogaca się ją do 60 proc. Wzbogaconą blendę i otrzymany tlenek cynku wysyła się do dalszej przeróbki do hut cynkowych, gdzie wytapia się cynk metaliczny.

NIE ZAWIODĄ

Cynk i ołów stanowią dla naszego gospodarstwa narodowego cenne surowce. Zrozumieli tę sprawę górnicy „Orła Białego“, którzy już w styczniu rb. przystąpili masowo do współzawodnictwa pracy. W efekcie wydobycie w stosunku do 1945 r. wzrosło o 190 proc. Wydajność na robotniko-dniówkę wzrosła w stosunku do 1947 r. o 10 proc. i jest wyższą w stosunku do wydajności z r. 1938 o 17 proc. Tak znaczny wzrost wydajności należy przypisać usprawnieniu przewozu rudy w kopalni, jak również wykonaniu dużej ilości prac przygotowawczych w złożu.

— W początkowym etapie współzawodnictwa pracy — oświadcza nam referent tego działu — główną uwagę zwracaliśmy na bezpieczeństwo pracy. Kwestię tę postawiliśmy na takim poziomie, iż w ciągu naszej powojennej działalności nie mieliśmy na kopalni ani jednego wypadku śmiertelnego, podczas gdy przed wojną rok rocznie było ich kilka. Tak postawione współzawodnictwo dało nam realne korzyści. Górnik uświadomiony, wyszkolony, pracujący w bezpieczniejszych warunkach, zwiększył swoją wydajność. Dążymy usilnie, aby jeszcze bardziej wzmóc dyscyplinę pracy.

We współzawodnictwie pracy bierze udział 85 proc. załogi, a szczególnie dobre wyniki uzyskali młodociani współzawodnicy, rywalizujący z włókniarzami i górnikami. W trzecim kwartale do współzawodnictwa przystąpił cały dozór techniczny i personel Biura Zarobkowego.

— Nie wiem jak przedstawia się sprawa w innych zakładach pracy — oświadcza nam Aleksander Koruga, który ostatnio uzyskał 393 proc. normy — lecz my, przodownicy staramy się być wzorem dla innych i wybieramy zawsze najtrudniejszy odcinek pracy i najbardziej odpowiedzialne zadania. Plan na rb. wykonaliśmy przedterminowo. Do końca roku damy jeszcze wiele ponad plan. Wierzymy, iż ostatni rok trzyletniego planu gospodarczego będzie cechował jeszcze większy wysiłek w kierunku zwiększenia naszej wydajności pracy.

(am)

W pośpiesznym przedkongresowym tempie

wykonywanie zobowiązań przed terminem

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu meldunki o wykonaniu zobowiązań przedkongresowych przez zakłady pracy.

Cukrownia „Szczecin“ wykonała do 28 bm. 122 proc. przewidzianego planu przerabiając 322 q buraków.

Państwowa Fabryka Superfosfatów i fabryka cementu Stołczyn oddała do użytku pracowników świetlice przyfabryczne.

Cegielnia „Zgoda“ w Szczecinie wykonała 125 proc. rocznego planu produkcji.

Państwowa Fabryka Makaronu, która miała do dnia 8 grudnia wykonać roczny plan produkcji w 152 proc., wykonała go w dniu 29 listopada.

Nasycalnia materiałów drzewnych PKP ukończyła roczny plan produkcji o dwa dni wcześniej niż przewidywało zobowiązanie przedkongresowe.

Kopalnia „Pierut“ wykonała w dniu 28 bm. roczny plan wydobycia węgla na jeden dzień przed oznaczonym terminem.

Ku chlubie polskiego świata pracy

Wykonano plany produkcji

Globalny plan produkcji papieru, zakończony 27 bm. osiągnął produkcję wartości 289.487.507 zł., według cen z roku 1937. W porównaniu z najwyższą wartością przedwojennej rocznej produkcji, która wynosiła 268.800.000 zł., oznacza to przekroczenie o ponad 21 miln. zł.

Wytwórnia kokso-techniczna Nr 1 w Knurowie wykonała roczny plan produkcyjny w dniu 25 bm., przekraczając roczny plan następujących wyrobów w działach: koks — 120.7 proc., smoła 119,6 proc., benzol 137,4 proc., siarczan amonu 100 proc., gaz surowy 124,3 proc., amoniak bezdymny 118 proc., tlen 131,1 proc.

We współzawodnictwie w Knurowie zwyciężyła koksownia „Emme“ w stosunku 115.7 i 112,4 proc.

O poprawę bytu górników

Przemysł metali nieżelaznych

przedsiębiorstwem wydzielonym

Od stycznia 1949 roku przemysł metali nieżelaznych wchodzący w skład przemysłu hutniczego ma zostać wyodrębniony i podporządkowany bezpośrednio Min. Przemysłu. Zmiana ta obchodzi szczególnie żywo górników kopalń rudy cynkowo-ołowianej, położonych w tzw. „niecce bytomskiej“. Z uwagi bowiem na przynależność do przemysłu hutniczego umowy zbiorowe, dotyczące pracowników przemysłu metali nieżelaznych, zawierane były przez Związek Zaw. Metalowców i to nie tylko w odniesieniu do pracowników hut cynkowych, ale i górników, zatrudnionych w kopalniach rudy cynkowo-ołowianej. W związku z tym pracownicy kopalni rudy cynkowo-ołowianej, otrzymywali zamiast stawek górniczych stawki hutnicze. Ponadto umowa, dostosowana do warunków pracy w hutach i przewidująca odpowiednie stawki dla mistrzów, podmistrzów itp. nie uwzględniała specjalnej struktury pracy górniczej. Trudno więc było podciągać górników, sztygarów, kierowników kopalni itd. pod kategorie płac, przewidzianych dla hutników. Zapowiedziana reforma ma położyć kres tej anomalii.

2.500 ton żelaza

dało wcześniejsze uruchomienie „Martenów“

Robotnicy i pracownicy techniczni S.P.B. w Gliwicach z Oddziału Robót Przemysłowych postanowili uczcić dzień kongresu przyśpieszonym tempem robót w zakresie remontu pieców martenowskich.

Realizując ją, robotnicy wykonali przedterminowo remont 2 pieców martenowskich w hucie „Kościuszko“, w tym jednego o pojemności 1.000 ton i drugiego o pojemności 600 ton załadunku. Przyśpieszenie remontu pozwoliło na uruchomienie tych pieców o 10 dni wcześniej, dzięki czemu w produkcji surówki otrzymano 1.900 ton żelaza. Odremontowany i uruchomiony o trzy dni przed wyznaczonym terminem piec martenowski w hucie „Pokój“ wyprodukował ponad 500 ton surówki.

Dzięki zdwojonym wysiłkom robotników remontowo - budowlanych, przemysł hutniczy dał nadprodukcję 2.500 ton żelaza. (ker)

Masową produkcję termometrów lekarskich

rozpoczynamy we Wrocławiu

Państwowa Fabryka Termometrów i Manometrów, która już w dniu 6 października wykonała plan roczny, wykazuje dalszy rozwój produkcji. Ostatnio w fabryce rozpoczęto budowę drugiej hali, przeznaczonej do montowania manometrów, co umożliwi produkcję seryjną.

Dzięki temu, że Państwowa Wytwórnia Optyczna dostarczyła szkła odpowiedniej jakości, zakład przystąpi w najbliższym czasie do masowej produkcji termometrów lekarskich.

Dzięki pomysłowości robotników fabryka produkuje szereg precyzyjnych instrumentów, sprowadzanych dotychczas z zagranicy.

858 mln sztuk papierosów

wyprodukował dodatkowo PMT

Polski Monopol Tytoniowy, który wykonał roczny plan produkcji w dniu 20 bm., zadeklarował dla uczczenia Kongresu wyprodukować do dnia 8 grudnia dodatkowo 824 mln. 585 tys. sztuk papierosów bezustnikowych i około 34 mln. sztuk papierosów ustnikowych, 929 tys. sztuk cygar oraz 2.917 kg. tabaki.

Wartość tej produkcji wynosi 2.606 milionów złotych.

„Ekonomia“ produkuje ponad plan

Podległy Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Górnośląskiego zakład „Ekonomia“ buduje aparaty do oczyszczania wody. Zakład ten wykonał już we wrześniu br. caloroczny plan produkcyjny.

Ostatnio odbyła się uroczystość wręczenia nagród pieniężnych przodownikom pracy. Premie takie otrzymało 15 przodowników, którzy wyróżnili się przy wykonaniu planu. Jako dodatek do planu listopadowgo robotnicy zakładu zobowiązali się wykonać 17 tys. kg zbiorników dla Elektrowni Poznańskiej.

Narada robotniczo-chłopska

W Bydgoszczy odbyła się pierwsza narada robotniczo - chłopska, poświęcona współpracy załóg fabrycznych ze spółdzielczymi ośrodkami maszynowymi. W obradach udział wzięło około 50 przedstawicieli zespołów robotniczych fabryk z Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Grudziądza i Inowrocławia oraz ponad 40 instruktorów i kierowników gminnych ośrodków maszynowych woj. pomorskiego.

W czasie obrad podkreślono, że spółdzielcze ośrodki maszynowe województwa pomorskiego w znacznym stopniu korzystały z bezinteresownej fachowej pomocy brygad robotniczych.

W rezolucji powziętej na zakończenie obrad, zobowiązano Centralę Rolniczą do opracowania instrukcji, ustalającej formy współpracy brygad fabrycznych z ośrodkami maszynowymi. Ustalono, iż pomoc ekip robotniczych będzie przede wszystkim szła w kierunku zakwalifikowania maszyn, właściwej konserwacji i naprawy sprzętu, wyłypowania odpowiednich pomieszczeń na ośrodki maszynowe oraz kontroli remontów maszyn, dokonanych poza ośrodkami maszynowymi.

Zmiana cen wyrobów spirytusowych

W związku z koniecznością prowadzenia stałej walki z alkoholizmem, jako zjawiskiem społecznie szkodliwym, Prezydium Rady Ministrów zleciło Ministerstwu Skarbu ustalić z dniem 29 bm. ceny wyrobów spirytusowych dla celów konsumcyjnych na nowym wyższym poziomie. Podwyżka cen, jako jeden ze środków walki z alkoholizmem, powinna przyczynić się do zmniejszenia konsumcji alkoholu.

Powyższy zabieg w niczym nie narusza zasadniczej polityki Rządu w dziedzinie cen, zdążającej do ich stabilizacji i utrzymania na poziomie gospodarczo uzasadnionym.

Włókniarze obradują

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr. 34 odbyła się narada wytwórcza z udziałem dyrekcji białostockich fabryk oraz rad zakładowych, przodowników pracy, przedstawicieli związków zawodowych i partii politycznych. Narada poświęcona była sprawom ulepszenia jakości produkowanych przez zakłady białostockie materiałów.

Po wysłuchaniu referatu dyrektora technicznego w ożywionej dyskusji zabierali głos robotnicy, którzy stwierdzili, że głównym celem zakładów jest podniesienie jakości produkowanego towaru.

Poza umasowieniem ruchu współzawodnictwa robotnicy postanowili zwiększyć dozór w fabrykach oraz otoczyć większą jeszcze opieką maszyny i urządzenia fabryczne. Postanowiono, iż zagadnienia te będą szczegółowo omówione na naradach poszczególnych zakładów pracy.

Oglądamy radar

na Politechnice Warszawskiej

Bogato zilustrowany artykuł Dr. inż. Ryżko zaznajamia nas z tym jak cudownym narzędziem wiedzy jest radar. Artykuł ten znajdziemy w Nr 11

PROBLEMOW

40 tys. butelek piwa dziennie

Największy z browarów na Ziemiach Zachodnich „Browar Gdański“ przekroczył w rb. produkcję z 1938 r. produkując ponad 58 tys. hl piwa.

Dobrze zagospodarowany browar zaopatrywany jest w słód z własnej słodowni w Nowym Stawie. „Browar Gdański“ wytwarza pięć gatunków piwa i wysyła poważne jego ilości do Warszawy, Lublina, Zamościa i Białegostoku. Browar posiada wyłączne prawo do zaopatrywania polskich statków z „Batorym“ na czele. „Browar Gdański“ zdolny jest zwiększyć produkcję do 120 tys. hektolitrów rocznie, napełniając 40 tys. butelek piwa dziennie.

Mała racjonalizacja w zakładach „H. Cegielski“

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego zatwierdził dalsze trzy wnioski usprawniające produkcję w zakładach przemysłowych H. Cegielskiego w Poznaniu, wyznaczając projektodawcom 120 tys. zł. premii.

Premię za wykonanie zastępczych amortyzatorów dla wagonów osobowych otrzymali: inż. Jan Dąbrowski, kierownik warsztatu Walenty Szalewski oraz asystent Józef Rasch.

Premię otrzymał również przodownik ślusarski Stanisław Matuszak z wydziału energetycznego i murarz J. Czarnecki za stosowanie ściągów do wzmocnienia i zabezpieczenia muru ochronnego przy kotłach.

Cenionym projektodawcą jest przodownik blacharni Fabryki Parowozów Ludwik Wytyk, który ulepszył konstrukcję drzwi czołowych wagonów osobowych. Zakłady zaoszczędzą dzięki temu pomysłowi 383 tys. zł. rocznie.

Niech żyje Zjazd Zjednoczeniowy likwidujący pół wieku rozłamu w polskim ruchu robotniczym!

„Radzików jest jakby nasz"

Co mnie obchodził deszcz? — Na dziedzicowym nigdy bym przodownicą nie była! — Jak wy to robicie bracia Polacy? — Szklane hangary pełne róż i goździków — Bez PZHR prywatny hodowca nie ruszyłby z miejsca!

Jeden z przodowników pracy w Ośrodku Kultury Rolnej w Radzikowie pod Warszawą, tak określił swój stosunek do obecnej rzeczywistości:

— Kiedym przed wojną był na dziedzicowym tom pracował tam, jak na cudzym. Aby do wieczora... Pada deszcz, a niech sobie pada! Dziedzic się o mnie nie martwił, więc z jakiej racji mnie miała boleć głowa o dziedzicowe dobro! Teraz to, proszę ja obywateli, jest inaczej. Nie ma tego „aby do wieczora..." I ja, i moi koledzy robotnicy rolni, pracujemy tu w naszym Radzikowie jak na swoim. I martwi nas bardzo, gdy deszcz pada nie w porę, albo gdy myszy w stodole za bardzo harcują.

A dlaczego to jest tak inaczej — zapytacie obywatele? A dlatego, że nas się traktuje jak ludzi i że ten Radzików jest jakby nasz. Nasz wspólny! Oto i wszystko...

Janka Winkler ,dziewczyna o regularnych rysach twarzy, uzupełniła wypowiedź swego kolegi: Na dziedzicowym nigdy bym nie była przodownicą. Po co? A tu jestem pierwszą i nie dam się żadnej dziewczynie wyprzedzić...

Można wybaczyć majątkowi w Radzikowie zabłocony dziedziniec (wybrukują go w przyszłym roku), kiedy się słucha wypowiedzi przodowników i poszczególnych robotników, jak to oni budowali tu z niczego, a teraz, proszę... Prawie pięćdziesiąt krów, chlewnia, sad zakładają, magazyn na zboże wybudowali, zbiory z roku na rok lepsze...

Była tu wycieczka z Czechosłowacji. Goście powiedzieli: Ładnie, ładnie, nawet bardzo ładnie. Jak to wy tak budujecie z niczego...? powiedźcie bracia Polacy! A „braciom Polakom" tylko się oczy śmiały: Ot budujemy, pracujemy i jakoś to idzie... Trudno to wytłumaczyć...

Pracownicy rolni, zatrudnieni w Radzikowie, nie lubią się chwalić, chyba... chyba tylko wtedy, gdy mówią o swym wielkim i wspaniale urządzonym gospodarstwie kwiaciarskim i warzywniczym. Łącznie z sadem zajmuje to ponad 15 hektarów powierzchni. Laik powie: „Lipa"! Widziałem większe...

W rzędzie pięciu wielkich gospodarstw ogrodniczo-kwiaciarskich, prowadzonych na terenie kraju przez Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Radzików znajduje się na drugim miejscu. Pięć tysięcy metrów kwadratowych powierzchni samych szklarni, to nie jest „lipa"! To jest pół hektara gruntu. Wyobraźcie sobie prostokąt o długości 100 m. i szerokości 50-ciu. Na przestrzeni tej, gęsto

Na dworze śnieg i mróz a tu najspokojniej pyszną się egzotyczne palmy.

— jedna przy drugiej, stoją cieplarnie, przypominające szklane hangary. Cztery parokonne furmanki mogą, swobodnie zajechać do takiej cieplarni i nie będą uskarżały się na brak miejsca. Tak z zewnątrz jak i wewnątrz szklarnie w Radzikowie wyglądają imponująco. To są właściwie duże hale, zbudowane całkowicie ze szkła i stali. Inwestycje te łącznie z kotłownią, która zimą spełnia rolę „słońca", kosztowały Radzików ponad 50 milionów zł.

Na dworze chwyta mrozik, błoto gęstnieje, a w szklarni plus dwadzieścia kilka stopni Celsiusza. Po prostu paruje czarna, tłusta ziemia. Na kilku 50-cio metrowej długości zagonach krzaki róż, sięgających człowiekowi do piersi. Ktoby się wyznał w tej kwiatowej „arystokracji"? Same „księżne", „markizy", „grafinie", szambelanowie" i tp. Człowiek, „zwyczajny" patrzy na te cuda oszołomiony. Oszołomiło go ciepło pastelowe barwy i odurzający zapach wykwintnych kwiatów. Taka jedna róża (kwiat) kosztuje w sklepie przecież od 300 do 400 zł.!

W „goździkarni" jest chłodno. Goździki za tydzień zaczną pączkować, wtedy dopiero dostaną zastrzyk ciepła z kotłowni. Goździki wobec delikatnych róż wyglądają jak szara piechota. Jest ich

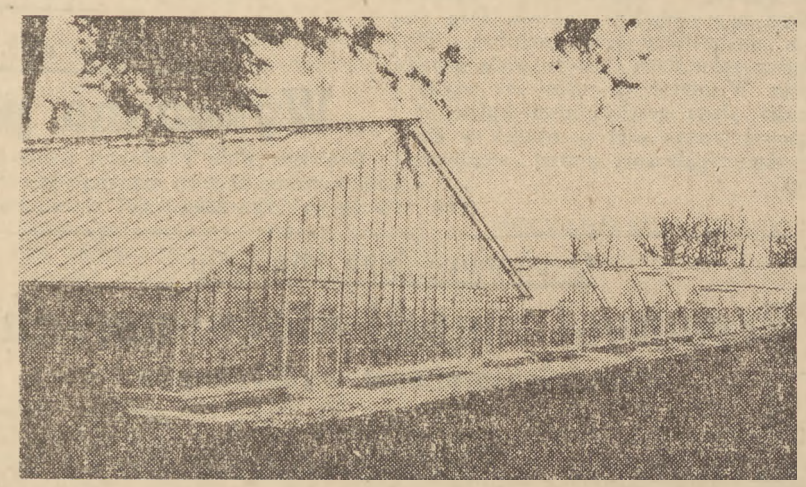

W tych szklanych hangarach „mieszka" 50 tys. goździków i tysiące przedstawicielek różanej „arystokracji".

za to tysiące. Pięćdziesiąt tysięcy sztuk! W przeliczeniu na pieniądze — majątek! Mają się czym chwalić obywatele rolnicy z Radzikowa.

Obok „goździkarni" mieści się palmiarnia — przytuliły się tam kaktusy i dziesiątki najrozmaitszych roślin doniczkowych. Prezes Zw. Ogrodników, reprezentujący inicjatywę prywatną, patrząc na te radzikowskie cuda, (cuda nie tylko dla laików) powiedział: Gdyby nie PZHR kto wie czy kwiaciarstwo w Polsce stanęło by tak mocno na nogi. PZHR, które w swych gospodarstwach prowadzą na wysokim poziomie reprodukcję nasion kwiatowych, roślin jednorocznych, dwuletnich i doniczkowych, zawdzięczają prywatni ogrodnicy bardzo dużo. Z PZHR właśnie czerpie się najcenniejszy i najszlachetniejszy materiał kwiatowy.

Gospodarstwa ogrodniczo-kwiaciarskie, prowadzone przez PZHR, nie są instytucjami handlowymi w sensie powiedzmy normalnych kwiaciarni czy sklepów. To są hurtownie, a przede wszystkim „wylęgarnie" szlachetnych odmian kwiatowych. W gospodarstwach tych przy stosowaniu skomplikowanych krzyżówek „tworzy" się nowe, cudowne gatunki, uszlachetnia się już istniejące i propaguje się je wśród drobnych hodowców. Któż z nas nie kocha pięknego zaczarowanego w kwiatach — myślimy patrząc na robotników z Radzikowa, którzy tak się szczycą swoim gospodarstwem różano-goździkowym. **(mil)**

1 dzień procesu podżegaczy z Kamieńska i Gorzkowic

Wykrętne tłumaczenia oskarżonych

nie ukryją ich nikczemnej roli

W dniu 29 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi przystąpił — jak to donosiliśmy już wczoraj — do rozpatrzenia sprawy inspiratorów i sprawców pobicia studentów Uniwersytetów polskich, dokonujących z upoważnienia Min. Kultury i Sztuki inwentaryzacji zabytków w Kamieńsku i Gorzkowicach w dniu 24 września rb.

Na ławie oskarżonych zasiedli: ks. Opasiewicz Tomasz — proboszcz parafii Kamieńsk, jego gospodyni Izabella Dukowicz, Kiźlik Józef — kupiec hurtowy nabiału i bogacz wiejski z Kamieńska, Strzelecki Kazimierz — sklepikarz z Kamieńska i właściciel dużej gospodarki rolnej, Obst Władysław — bogaty rzeźnik z Gorzkowic. Obst Wacław — pokątny handlarz bydła, Wysocki Stanisław — bogaty rzeźnik z Gorzkowic i właściciel domu. Oskarżeni stanowią współdziałającą ściśle ze sobą i chroniącą się nawzajem grupę inspiratorów zajść, którzy wykorzystali zarówno autorytet duchownego, jak i swe stanowisko majątkowe dla podburzenia mało uświadomionych mieszkańców Gorzkowic i Kamieńska do bicia studentów, działających z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Poza nimi na ławie oskarżonych zasiadło czterech otumanionych przez inspiratorów zajścia uczestników napadu na studentów: Moneta Jan, Głuchowski Józef, Roczek Józef i Strzelecki Czesław.

Pierwszy dzień przewodu sądowego, w czasie którego składało zeznania 9 oskarżonych oświetlił ogólny przebieg zajść oraz nikczemną rolę poszczególnych oskarżonych, wygrywających swe wpływy bogatych ludzi do otumanienia i podburzenia ciemnej miejscowej ludności przeciwko studentom.

Bogacz wiejski, Kiźlik Józef, który spełnił rolę prowokatora zajść w Kamieńsku i łącznika i inspiratora zajść w Gorzkowicach wypiera się początkowo nawoływania do bicia studentów, jednak w toku pytań prokuratora przyznaje, że w Gorzkowicach krzyczał do wzburzonego rozsiewanymi plotkami tłumu „bierzcie widły i do roboty", co stało się bezpośrednią przyczyną zajść.

Podobnie wykrętnie tłumaczy się drugi z inspiratorów zajść w Kamieńsku bogacz wiejski i sklepikarz z Kamieńska, Kazimierz Strzelecki, pełniący jednocześnie funkcje rejonowego naczelnika straży pożarnej, który — jak to zeznał współoskarżony Czesław Strzelecki — otoczony dużą grupą wzburzonych ludzi, polecił mu bicie na alarm w dzwon straży pożarnej.

Rzeźnik Obst Władysław i jego brat Wacław — nałogowi alkoholicy, zasłaniają się w toku zeznań brakiem pamięci.

Wykrętnie tłumaczy się oskarżony sklepikarz Wysocki, który twierdzi, że w zajściach brał tylko przypadkowy udział, broniąc całości domu, w którym znajdowała się restauracja. Wysocki zeznaje, że gdy na odgłos zajść wyszedł ze swego sklepu, zobaczył jakiegoś studenta uciekającego w stronę kościoła. Goniący go tłum krzyczał: ((łapać — bandyta", „jehowiec, kocia wiara". Pogonił więc za uciekającym i złapał go za kołnierz, rzekomo by odprowadzić go na posterunek MO.

Zeznania oskarżonych Roczka i Monety wykazują, że ulegli oni wpływom inspiratorów zajść i bezmyślnie wzięli udział w biciu studentów.

Po tych zeznaniach Sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

Pijackie awantury żołnierzy amerykańskich

w Dziedzicach

Dziedzice, stacja na którą przybywają polskie transporty repatriacyjne, stały się w ubiegły poniedziałek widownią pijackiej awantury, której głównymi „bohaterami" byli żołnierze armii Stanów Zjednoczonych.

Pijany sierżant amerykański John Muehler, przybył w południe dnia 22 listopada do kiosku spożywczego ob. Chrząszcza, przy placu Dworcowym w Dziedzicach. Amerykanin począł napastować czyniących w sklepie zakupy obywateli, a w końcu zabrał bez zapłaty torbę jabłek, z którą skierował się do wyjścia.

Kiedy właścicielka sklepu poczęła się domagać zapłaty, pijany sierżant kopnął ją kilkakrotnie w brzuch. Obecni oburzeni tymi „amerykańskimi metodami" czynienia zakupów stanęli w obronie napadniętej. John Muehler wydobył wówczas z futerału pistolet, którego rękojeścią uderzył w głowę pracownika PKP Ludwika Kloptacza, zadając mu czterocentymetrową ranę. Ekspedientka sklepowa — Maria Kempna — otrzymała od Amerykanina kilka ciosów w twarz.

Zawiadomiona o tym Milicja Obywatelska wysłała na miejsce patrol, który udaremnił dalsze wystąpienia amerykańskiego sierżanta, doprowadzając go nierozbrojonego na posterunek MO.

W kilka minut później na posterunek, gdzie zatrzymano pijaka, wtargnęło z nabitą bronią w ręku dwóch innych żołnierzy amerykańskich, którzy usiłowali odbić Muehlera. „Odsiecz" znajdowała się również w stanie nietrzeźwym.

Jeden z nowoprzybyłych — sierżant Michael Babyk przyłożył funkcjonariuszowi MO pistolet maszynowy do piersi, a zatrzymany uprzednio Muehler próbował go obezwładnić. Milicjanci rozbroili pijanych, stwierdzając, iż broń ich była naładowana i niezabezpieczona.

Wszyscy trzej żołnierze amerykańscy należą do jednostki H. G. E. C. T. 7810 S. T. U., Nuernberg Military Post. Obok sierżantów Muehlera i Babyka zatrzymany został również trzeci uczestnik zajścia — kapral Ronald Lee.

Aktor agentem Gestapo

Prokuratura Sądu Okręgowego w Lublinie sporządziła akt oskarżenia przeciwko aktorowi Janowi Mieczysławowi Orszy - Łukasiewiczowi, podejrzanemu o współpracę z Gestapo.

W maju 1940 r. grupa artystów teatru lubelskiego otworzyła w Lublinie kawiarnię „U aktorów", której kierownikiem został Orsza-Łukasiewicz.

Kawiarnię zaczęli odwiedzać gestapowcy z komisarzem wydziału politycznego, Aloisem Fischoterem na czele. Orsza nawiązał z nimi przyjacielskie stosunki, przyjmował ich w swoim mieszkaniu, gdzie do późnej nocy odbywały się pijatyki. Orsza bez przepustki wchodził do gmachu Gestapo i do pokoju Fischotera.

Orsza-Łukasiewicz przestał swym kolegom-udziałowcom wypłacać należne im części zysków, traktując ich jako pracowników najemnych. Gdy na tym tle wybuchł zatarg, Orsza kilkakrotnie telefonował do Fischotera i oświadczył swym kolegom: „Jeśli ja zechcę, wszyscy zginiecie w lochach Gestapo". Orsza jeździł również z gestapowcami samochodem do Warszawy i Lwowa, przyjaźnił się ze znanymi konfidentami Gestapo: Zbigniewem Zajączkowskim, Niną Nowicką i „Sową". Kawiarnia „U aktorów" uważana była powszechnie za ekspozyturę Gestapo.

W czasie okupacji przebywał w Lublinie wodewilista z Katowic, Wieniaszkiewicz. Orsza pytał kiedyś o szczegóły dotyczące jego osoby. Następnego dnia Wieniaszkiewicz został aresztowany za działalność niepodległościową, osadzony na Majdanku, gdzie po pewnym czasie został zamordowany.

W mieszkaniu Orszy nocowała kiedyś jego znajoma sprzed wojny, aktorka Szczęsna, która przyjechała z Warszawy z paką podziemnej prasy. Szczęsna wręczyła Orszy numer gazetki „Za naszą i waszą wolność". Orsza prosił ją, aby przyszła koniecznie do jego kawiarni, o oznaczonej godzinie. Gdy zjawiła się w kawiarni, zauważyła Orszę siedzącego w towarzystwie, które wydało się jej bardzo podejrzane. Byli to gestapowcy. Szczęsna pośpiesznie wycofała się na ulicę. Ktoś szedł za nią. Udało jej się jednak zmylić ślady i wyjechać do Warszawy. Po pewnym czasie zjawił się u niej Orsza, który usilnie zapraszał ją do Lublina. Gdy wymawiała się, twierdząc, że nie ma przepustki, Orsza zaproponował jej podróż autem Gestapo. Szczesna, chcąc uśpić czujność gestapowca, obiecała mu przyjechać do Lublina w dniu 5 lipca.

Po tym terminie Szczesną aresztowano w Piotrkowie i przewieziono do Lublina, gdzie była badana przez Fischotera, który powiedział jej: „My czekaliśmy na Panią w dniu 5 lipca". Szczęsną uwieziono następnie w Ravensbrück.

W lutym 1943 roku Orsza przybył do Warszawy i otworzył kawiarnię „Flips", która odrazu zdobyła opinię filii Gestapo. Orsza zamieszkał u gestapowca Willy Stoffla. W kawiarni swej Orsza zatrudnił Zajączkowskiego konfidenta Gestapo, który zbiegł z Lublina, gdzie sąd podziemny wydał na niego wyrok śmierci.

W toku śledztwa Orsza nie przyznał się do winy, twierdząc, że kontakt z Gestapo nawiązał na rozkaz organizacji podziemnej, w której rzekomo pracował.

Nowy transport górników do kraju

po zwolnieniu z więzień francuskich

Do Międzylesia przybył w dniu 29 bm. transport polskich repatriantów.

Wśród 187 reemigrantów przeważają robotnicy przemysłowi i rolnicy oraz kilku górników polskich, których władze francuskie zmusiły do opuszczenia Francji za udział w bohaterskiej walce, jaką prowadzą górnicy i robotnicy francuscy.

Po przybyciu na ziemię polską wyrażają oni radość, że skończyły się dla nich dni koszmaru, jaki przeżywali ostatnio we Francji.

Wśród górników, jest dwu: Stroiński i Jurga, którzy po 2 miesiącach więzienia wprost z celi odprowadzeni zostali do transportu, odchodzącego do Polski. Nie pozwolono im widzieć się z rodzinami, ani zabrać najniezbędniejszych rzeczy.

Tak samo inny górnik Kazimierz Cieplik został skazany na dwa miesiące więzienia. Dzięki interwencji konsula polskiego, karę więzienia zmniejszono mu o połowę. Po miesiącu został wprost z więzienia umieszczony w pociągu, odjeżdżającym do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Na granicy zmuszono go do opuszczenia pociągu. Był bez bagażu i pieniędzy. Dopiero po kilkudniowej tułaczce zdołał porozumieć się z konsulatem polskim w Rastadt i otrzymał pieniądze na dalszą podróż.

Związek Pracowników Instytucji Społecznych

pod nowym zarządem

W drugim dniu obrad Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych rozwinęła się obszerna dyskusja nad zagadnieniami kulturalnymi i oświatowymi. W dyskusji stwierdzono, że akcja kulturalno-oświatowa w instytucjach charytatywnych często prowadzona była w oderwaniu od rzeczywistości, a niejednokrotnie wykorzystywały ją elementy reakcyjne dla celów wrogiej propagandy.

Zjazd zakończyło wybranie nowych władz Związku, na którego czele stanęli Barski, Kostecka, Passini i Żyrowa.

Zwłoki Raoula Koczalskiego

spoczęły na cmentarzu Jeżyckim w Poznaniu

W Poznaniu odbył się w dniu 29 bm. pogrzeb prof. Raoula Koczalskiego. Po nabożeństwie w kościele św. Marcina, orszak pogrzebowy udał się przed Konserwatorium Muzyczne, gdzie minister Kultury i Sztuki jako reprezentant rządu przemówił, poczym w imieniu Prezydenta RP. minister odznaczył pośmiertnie prof. Koczalskiego krzyżem komandorskim Polski Odrodzonej. Z kolei przemawiali: przewodniczący Woj. Rady Kultury Michał Szalagan, prof. Wielhorski oraz rektor Konserwatorium Sitowski.

Po wykonaniu przez chór akademicki „Requiem Aeternam" kondukt pogrzebowy ruszył na cmentarz Jeżycki.

Zewsząd o wszystkim

▲ **W Łodzi** w dniu 29 bm. odbyła się Ogólnopolska Konferencja aktywistek Związkowych, przodownic pracy oraz przedstawicielek rad kobiecych przemysłu włókienniczego w sprawach organizacyjno - politycznych.

▲ **Sąd Wojskowy w Katowicach** ogłosił wyrok w sprawie oskarżonych o sabotaż inż. Jerzego Heinego, szefa wydziału pieców grzewczych w Biurze Projektowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego „Biprohut" i inżyniera Andrzeja Skłodowskiego — głównego konstruktora „Biprohutu". Jerzy Heine skazany został na 10 lat więzienia i konfiskatę mienia, Skłodowski zaś — na 5 lat więzienia.

▲ **W Poznaniu** odbyło się zebranie Zw. Powstańców Wielkopolskich, poświęcone sprawie przebudowy ideologicznej Związku.

Zebrani postanowili podjąć starania w kierunku połączenia Związku Powstańców Wielkopolskich z Związkiem Bojowników z faszyzmem i najeźdźcą hitlerowskim o niepodległość i demokrację. Nowym prezesem Zarządu Głównego został Fr. Działoszyk, a sekretarzem generalnym Edward Konieczyński.

▲ **W Dyrekcji Okręgowej P. K. P. w Łodzi** odbyła się narada przedstawicieli terenowych komitetów t. zw. małej racjonalizacji pracy w kolejnictwie.

O powrót dzieci — tułaczy

Nowy apel do ONZ

Komitet Koordynacyjny Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Ministerstwie Oświaty zwrócił się z gorącym apelem do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by całym swym autorytetem poparła starania o powrót do Polski do domów rodzinnych tysięcznych rzesz dzieci oderwanych od rodzin i ojczyzny przez brutalną przemoc hitlerowską.

Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego w Gliwicach, ul. Górne Wały 25

poszukuje

dla kopalni Rudy w Złotym Stoku D. Sl.

kierownika, inżyniera lub technika górnika

mającego zatwierdzenie urzędu górniczego na kierownictwo robót górniczych. Kr 3871-0

Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować do Wydziału Osobowego Zjednoczenia.

Zjednoczenie Przem. Nieorganicznego

w Gliwicach, ul. Górne Wały 25

zatrudni natychmiast:

1 **inżyniera-mechanika** do wydziału planowania i kontroli,
1 **inżyniera-mechanika** do wydziału techniczno-konstrukcyjnego,
1 **inżyniera** lub **technika-chemika** w charakterze komisarza oszczędnościowego. Kr. 3870-0

Zgłoszenia kierować do Oddziału Osobowego Zjednoczenia.

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA LAMP RADIOWYCH DZIERŻONIÓW, DOLNY ŚLĄSK UL. ŻYMIERSKIEGO NR 38

zatrudni natychmiast: jednego samodzielnego księgowego materiałowego

znającego dokładnie całokształt gospodarki materiałowej. Warunki do omówienia na miejscu.

Oferty z życiorysem i podaniem dotychczasowego przebiegu pracy kierować do Wydziału Personalnego P.W.L.R. Mieszkanie zapewnione. K 3881-0

CENTRALA DOSTAW DRZEWNYCH PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W KATOWICACH, UL. ARMII CZERWONEJ 3

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 2-ch maszyn do obrabiania stylisk różnego rodzaju i 2-ch frezarek kolistych do kopiowania stylisk.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę maszyn do produkcji stylisk" należy składać w Centrali Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego w Katowicach, ul. Armii Czerwonej 3, w Sekretariacie Głównym, pokój nr 65 do dnia 10 grudnia br. godz. 10-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 10-tej w sali konferencyjnej Centrali Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego w Katowicach.

Bliższe informacje odnośnie w/w maszyn można uzyskać w Sekretariacie Głównym naszej Centrali.

Dyrekcja Centrali zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów, albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. Kr 3887-1

Zarząd SARP.—Oddział w Łodzi

DOTYCZY KONKURSU Nr 175 NA BUDYNEK TEATRU

Teatru Narodowego w Łodzi

Podaje się do wiadomości, że prace konkursowe na Teatr Narodowy w Łodzi zostały wystawione na widok publiczny w gmachu Galerii Sztuki w parku Sienkiewicza w Łodzi, na okres czasu od dnia 26.XI.48 do dnia 4.XII.48 r. w Sekretariacie SARP Łódź, ul. Piotrkowska 102. Kr 3891-1

Czytajcie „PROBLEMY"

Wychowanie fizyczne i sport

O TYTUŁ MISTRZA LIGI WALCZĄ W KRAKOWIE

Na poniedziałkowym zebraniu zarządu PZPN postanowiono, że mecz decydujący o tytule mistrza piłkarskiego Polski na rok 1948 między Cracovią i Wisłą rozegrany zostanie w dn. 5 grudnia br. o godz. 11-tej w Krakowie.

Teren walki uzgodnić muszą oba zainteresowane kluby. Jeżeli boiska Wisły i Cracovii nie pogodzą „starych rywalek", to spotkanie rozegrane zostaną na terenie neutralnym, tj. na bardzo zapuszczonym boisku Garbarni.

15 GRUDNIA SZTAFETY MŁODZIEŻOWE PRZYBĘDĄ DO WARSZAWY

W związku z przeniesieniem terminu Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych z dn. 3 na 15 grudnia br. uległy zmianie terminy startów 8 sztafet, które przybędą w dniu Kongresu do stolicy.

Według nowego terminarza poszczególne sztafety wystartują z 8-miu krańców Polski w następujących terminach:

Trasa Nr 1 z Gdańska (8 etapów) — 8 grudnia, Nr 2 z Olsztyna (5 etapów) — 11 grudnia, Nr 3 z Białego stoku (4 etapy) — 12 grudnia, Nr 4 z Lublina (4 etapy) — 12 grudnia, Nr 5 z Rzeszowa (9 etapów) — 7 grudnia, Nr 6 z Katowic (6 etapów) — 10 grudnia, Nr 7 z Wrocławia (8 etapów) — 8 grudnia, Nr 8 ze Szczecina (10 etapów) — 6 grudnia.

Wszystkie sztafety przybędą na Pl. Zwycięstwa w Warszawie w środę dnia 15 grudnia br. około godz. 12. Z Pl. Zwycięstwa ulicami: Królewską, Marszałkowską, Pl. Zbawiciela i 6 Sierpnia biegacze przybędą do miejsca Kongresu — gmachu Politechniki Warszawskiej.

W KILKU WIERSZACH

Zapaśnicy jadą do Czechosłowacji. We wtorek w godzinach południowych wyjedzie do Czechosłowacji zapaśnicza reprezentacja Polski, która rozegra kilka spotkań na terenie Czech i Moraw. Skład reprezentacji został ustalony następująco: w. musza — Rokita, w. kogucia — Tobola, w. piórkowa — Kauch, w. lekka — Świętosławski, w. półśrednia — Gołaś, w. średnia — Radoń, w. półciężka — Bajorek, w. ciężka — Szajewski. Wraz z reprezentacją wyjadą: delegat GUKF — Chotomski i trener Szczeblewski. Reprezentacja zapaśnicza Czechosłowacji wystąpi na mecz z Polską (1 grudnia w Pradze) w następującym składzie (w kolejności wag): Zeman, Pisa, Krupicka, Gistinger, Michalik, Urednik, Hampel, Ruzicka.

Częstochowa bije Kielce w boksie. Międzymiastowe spotkanie pięściarskie Częstochowa — Kielce, zakończyło się zwycięstwem częstochowian w stosunku 10:6.

Spodzieja ułaskawiony. W wyniku odwołania, wniesionego przez chorzowski AKS, zarząd PZPN uchylił karę 12-miesięcznej dyskwalifikacji, nałożonej na zawodnika Spodzieję, pozbawiając go jednak prawa piastowania godności kapitana drużyny na przeciąg 2 lat. Jednocześnie kierownikowi sekcji piłki nożnej AKS-u Simińskiemu podwyższono karę dyskwalifikacji z 12 miesięcy do 2 lat.

Złote Krzyże Zasługi dla działaczy sportowych. Czterej działacze sportu zapaśniczego zostali odznaczeni Złotymi Krzyżami Zasługi za długoletnią pracę sportową. Są to: delegat GUKF do spraw zapaśniczych — Chotomski, prezes PZA — Ziółkowski, członek Zarządu PZA — Szubański oraz trener Szczeblewski. Uroczystość udekorowania zasłużonych działaczy odbyła się w poniedziałek w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej. W imieniu Prezydenta R.P. wręczenia odznaczeń dokonał dyr. Kuchar, życząc jubilatom dalszej owocnej pracy dla dobra sportu Polski Ludowej.

Muzeum Kultury Fizycznej. Główny Urząd Kultury Fizycznej jest w trakcie organizowania Muzeum Kultury Fizycznej, które będzie obejmować następujące działy: historię wychowania fizycznego i sportu, pamiątki, sprzęt sportowy (modele), budownictwo i urządzenia sportowe, prasa i wydawnictwa sportowe, nagrody i odznaczenia sportowe, sportową sztukę plastyczną, film i fotografie.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Gruzji. W Tyflisie zostały zakończone lekkoatletyczne mistrzostwa Gruzji. Dobre wyniki osiągnął znany sprinter radziecki Sanndze, przebiegając 100 m. w 10,9 i 200 m. w 22,4. Doskonały czas — 26,6 s. osiągnęła w biegu na 200 m. dla kobiet 15-letnia Chnykina, która startując po raz pierwszy w swym życiu w poważnych zawodach odniosła zwycięstwo również w skoku w dal z wynikiem 5,25.

Piłkarska Liga Czechosłowacji. Ostatnie rozgrywki ligowe rundy jesiennej o mistrzostwo CSR przyniosły następujące wyniki: Slavia — Jednota Koszice 5:2, Ostrava — Bohemiano 2:3, Trnava — Kladno 1:1, Manet — Victoria Pilzno 1:2, Zbrojovka — Zidenice Zilina 2:1, Teplice — Bratislava 1:1, ATE (Armia) — Sparta 0:4.

Mistrzostwo jesienne zdobyła Sparta przed Slavią i Victorią (Pilzno).

Czescy bokserzy jadą do Finlandii. Sześciu czeskich bokserów wyjeżdża do Helsinek, gdzie w dniach 3—9 grudnia zostanie rozegrany międzynarodowy turniej bokserski. Czesi udają się w składzie następującym: Majdlach, Kellner, Petrina, Torma, Rademacher i Livansky.

Anglicy będą grać w Czechosłowacji. Angielska zawodowa drużyna hokeja lodowego Harringay Pacers z Londynu rozegra sześć spotkań w Czechosłowacji w dniach 9—18 stycznia 1949 r.

P.Z.P.D. Nr 5 w Łodzi zawiadamiają,

że PRZY ULICY NAWROT 30 w dniu 9.12.48 r. o godz. 10 ODBĘDZIE SIĘ SPRZEDAŻ PRZEZ LICYTACJĘ

samochodu osobowego „Audi"

na chodzie z zapasowym silnikiem. Obejrzeć można: Nawrot 30, w godzinach 8—10. Kr 3889-1

ZJEDNOCZENIE FABRYK CEMENTU

SOSNOWIEC, UL. 3-go MAJA 22.

ZAKUPI:

1 **SILNIK OKAPTURZONY** lub zamknięty, pierścieniowy, ze stale przylegającymi szczotkami, na łapach, z normalnym końcem wałka. Moc 30 KW, 1.000 obr./min., napięcie robocze 380 V. Z regulatorem obrotów w granicach 30% w dół, rozruch prądem normalnym.
1 **SILNIK OKAPTURZONY** lub zamknięty, krótkozwarty, na łapach, z normalnym końcem wałka. Moc 30 KW., 1.000 obr./min., napięcie 380/660 V, z przełącznikiem gwiazda/trójkąt.
1 **SILNIK PIERŚCIENIOWY**, otwarty okapturzony lub zamknięty, ze stale przylegającymi szczotkami. Moc 1,7 KW, 750 obr./min., napięcie robocze 380 V. Z regulatorem obrotów w granicach 350—750 obr.

Oferty prosimy składać do Zjednoczenia Fabryk Cementu, Dział Zaop. Technicznego.

Do powyższych silników są potrzebne odpowiednie wyłączniki samoczynne, olejowe, ewent. suche. Kr 3886-0

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO NA WOJEWÓDZTWO GDAŃSKIE

GDAŃSK — WRZESZCZ ul. GRUNWALDZKA Nr 216

ogłasza przetarg na dostawę:

1. Szkło przezroczyste gr 10 mm Ø 165 mm szt. 48
2. Szkło przezroczyste gr. 15 mm. Ø 265 mm szt. 228
3. Szkło przezroczyste gr 15 mm Ø 315 mm szt. 24
4. Szkło przezroczyste gr. 20 mm. Ø 265 mm szt. 18

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dn. 6.12.48 r. godz. 12-ta. Otwarcie kopert ofertowych nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-tej.

Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejscowego na Województwo Gdańskie zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, zmianę ilości w/w szkieł, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K 38880-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

JUŻ CZAS opatrzyć na zimę rurociągi izolacją ciepłochronną, poleca „WUWUKA" Warszawa, Dworska 14. Kr. 3850-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Inżyniera-mechanika na stanowisko Kierownika Biura Technicznego, rutynowanej maszynistki, poszukuje cementownia „Stołczyn". Oferty prosimy kierować do Zjednoczenia Fabryk Cementu, Sosnowiec, 3-go Maja nr 22. Kr. 3888-0

Rudawska Fabryka Papieru w Rudawie p-ta Bedzanów pow. Nysa St. kolejowa Nowy Świetów poszukuje trzech rymarzy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste z dokumentami, za zwrotem kosztów podróży. Kr. 3889-0

RÓŻNE

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Baumana, Konstantego, syna Juliana i Heleny z Lendzionów, urodzonego 4 czerwca 1902 r. w Dłutowie, zamieszkałego w Mławie, ul. Sienkiewicza Nr 56, na nazwisko Batnowski. Zmiana rozciąga się i na żonę Kazimierę. Kr. 3892-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 87-682 red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9 — 15 w sobotę od godz. 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Focha 16, tel.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 675.—

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej, nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik" Druk. Nr. 2
B-63597

TERPENTYNOWA PASTA DO OBUWIA **Erdal**

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE OD PEWNEGO czasu konserwy mięsne (przede wszystkim szynki konserwowe) sprzedawane są na wagę. Praktycznie wygląda to tak, iż puszkę z konserwami (bynajmniej nie napoczętą!) kładzie się na wagę i nabywca płaci nie tylko za zawartość puszki, ale i za samą puszkę. Naciekawsze jest to, iż wszystkie puszki są jednakowych wymiarów, i że wobec tego powinny jednakowo ważyć. Widać ważą niejednakowo. Bardzo to jest dziwne.

ŻE W OKRESIE ograniczeń prądu elektrycznego warto zwrócić uwagę na palące się dość często przez cały dzień latarnie uliczne. Taka latarnia paliła się przez 24 godziny (od soboty do poniedziałku) na rogu Marszałkowskiej i Placu Unii. Nie jest to wypadek sporadyczny. W całym szeregu punktów miasta latarnie świecą się i w dzień. Ile marnują drogocennej energii elektrycznej — nie wiemy. Ale wiemy, iż w okresie ograniczeń fakt powyższy wygląda trochę... nieprzyzwoicie.

5 minut przed dwunastą

Inwestycje z kredytów Rady Państwa dobiegają końca

Jesienna akcja inwestycyjna, finansowana przez Zarząd Miejski ze specjalnych kredytów Rady Państwa dobiega końca. Jeszcze tylko miesiąc pozostał do zakończenia tych prac, jako, że ostateczny termin wykonania wszystkich zaplanowanych robót i wyczerpania przyznanych na inwestycje sum upływa z dniem 31 grudnia.

Kredyty Rady Państwa przyznane zostały na poprawienie warunków mieszkalnych w dzielnicach robotniczych Warszawy oraz na polepszenie stanu ulic stołecznych przedmieść. Chodziło tu zarówno o ułożenie i naprawę jezdni tych ulic, jak i ich chodników, o przeprowadzenie prac odwadniających i kanalizacyjnych. Z ogólnej ilości stu ulic warszawskich przewidzianych do naprawy, roboty drogowe zostały już zakończone na 55 ulicach. Na dalszych 22 ulicach prace obecnie trwają. Pozostaje jeszcze do przeprowadzenia roboty na 23 ulicach, co ma być dokonane, według zapewnień miejskiego Wydziału Dróg i Mostów, do 24 grudnia. Obawiać się jednak należy, aby niesp[illegible] [illegible] nie opóźnił [illegible] w ogóle nie uniemożliwił zakończenie tych prac. Poprawda Wydział Dróg i Mostów obiecuje od dnia 1 grudnia zwiększyć ilość zatrudnionych robotników, może to jednak nie dać pożądanych rezultatów przy jakiejś nagłej zmianie warunków atmosferycznych. Dlatego żałować należy, iż decyzja Wydz. Dróg i Mostów nie została powzięta znacznie wcześniej. Gdyby istniał harmonogram tych prac łatwo możnaby było przewidzieć, iż zbyt szczupła ilość pracowników nie nadąży tej terminowej pracy.

Prace przy odwadnianiu Targówka rozpoczęte zostały bardzo późno, dopiero w poniedziałek (29 listopada). Zbyt późno przystąpiono do produkcji kręgów betonowych, które założone do wykopanego rowu utworzą kryty kanał odwadniający. I tu zbyt późno zorientowano się w możliwościach uzyskania gotowych już kręgów betonowych, które dopiero na miejscu poczęto fabrykować. Niska temperatura powietrza i duża wilgotność opóźniają znacznie tężenie betonu. Mimo tych opóźnień prace mają być zakończone do 1 stycznia a to dzięki przerzuceniu części niewykorzystanych kredytów Rady Państwa na roboty melioracyjne.

Całość prac została do tej pory zakończona jedynie przez Zakład Oczyszczania Miasta. Zadanie było stosunkowo najłatwiejsze, bo polegające na wywózce śmieci i oczyszczeniu dołów „szambo" we wszystkich budowlach nieskanalizowanych. W tej sprawie tylko jedna nasuwa się uwaga: **taka „ekstra" praca ZOM-u powinna trwać bez przerwy cały rok.** Nic bowiem nie pomoże jednorazowe opróżnienie dołów „szmbo" i jednorazowa wywózka śmieci, jeśli przez cały, okrągły rok ZOM udaje, iż nie dostrzega nieczystości zalegających podwórza domów stołecznych przedmieść.

W dziedzinie remontu domów Wydział Administracji Nieruchomości ukończył remonty kamienic przy **ul. Emilii Plater 14, Zamojskiego 55, Radzymińskiej 82, Markowskiej 16, Chocimskiej 9 i Grochowskiej 165.** Dodatkowo mają być przeprowadzone prace remontowe w budynkach przy **ul. Białobrzeskiej 23 i 36.**

Zakładanie instalacji gazowych we wszystkich, przewidzianych 10 domach zakończone zostanie do dnia 24 grudnia. Zakończono poza tym zakładanie lamp gazowych na ulicach.

Ostateczny bilans prac i stopień ich wykonania znany nam będzie dopiero z końcem bieżącego roku. Mimo pewnych niedociągnięć, jakie obserwowaliśmy ostatnio, w dziedzinie poprawy warunków życiowych ludności warszawskiej, zwłaszcza ludności robotniczej, dokonano już wiele. Miejmy nadzieję, iż warunki atmosferyczne nie staną na przeszkodzie wykonaniu zamierzonych inwestycji w stu procentach. **(W)**

Zbyteczne kontrasty

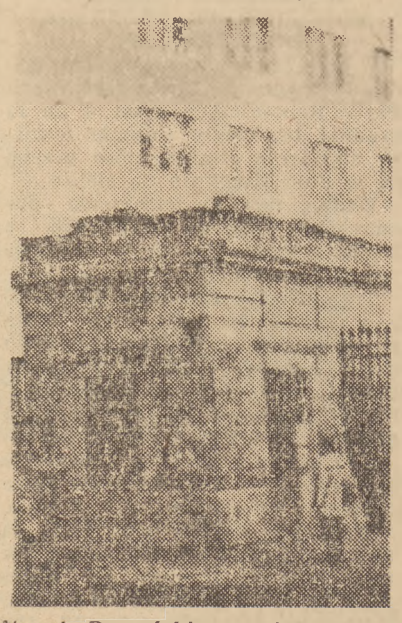

Na ul. Daszyńskiego, tuż obok domu „Czytelnika" (Nr. 10) wznosi się mocno stara i mocno obdrapana, parterowa rudera. Jest to dawny domek odźwiernego bramy wjazdowej na teren parkowy Frascati. Brama już od dawna jest nieczynna, w domku zainstalował się sklepik, ale domek uznany został za budowlę zabytkową. Dlaczego jednak nie odnowiono go? Nie wiemy. Poobijane mury, dziurawy dach stanowią bardzo przykry kontrast z nowiutkimi i czystymi ścianami sąsiedniej kamienicy.

Jedno piętro w tydzień

We wrześniu br. SPB przystąpiło do budowy domu mieszkalnego dla pracowników Monopolu Solnego. Zaprojektowany dom miał stanąć przy ul. Puławskiej 36 i otrzymać wysokość ośmiu kondygnacji.

Od chwili założenia kamienia węgielnego upłynęło nie wiele ponad 2 miesiące. W tym krótkim okresie gmach urósł do przewidzianej wysokości i w dniu 26 listopada, po ostatecznym zakończeniu betonowania stropów dachowych, został w stanie surowym przekazany Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy. Termin zakończenia robót przewidziany był najwcześniej na 15 grudnia. Przedterminowe ukończenie robót zawdzięczamy załodze pracujących tu robotników, którzy celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego potrafili zdobyć się na dotąd nie notowane w budownictwie tempo. Dla orientacji trzeba dodać, że *budowa ostatniej kondygnacji tego gmachu odbyła się w ciągu jednego tygodnia.*

Wobec zakończenia robót murarskich i betoniarskich, przystąpiono niezwłocznie do wyprawy wnętrz domu mieszkalnego i przypuszczać należy, że już w niedługim czasie do nowowzniesionego gmachu będą mogli sprowadzić się mieszkający dotąd w najtrudniejszych warunkach pracownicy Monopolu Solnego.

R. K.

Pół miliona zebrała Warszawa

na budowę Domu Młodzieży

Pół miliona zł. zebrała młodzież stolicy w niedzielę 28 listopada br. na budowę Centralnego Domu Młodzieży.

Czołowe miejsce uzyskała dzielnica Śródmieście — 100 tys zł. W zbiórce udział wzięło ogółem 3 tys. młodzieży Związku Harcerstwa Polskiego, szkolnych hufców Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" oraz młodzieży szkolnej niezorganizowanej.

Krajoznawstwo dla świata pracy

Warszawska konferencja PTK

W niedzielę zakończyła swe dwudniowe obrady ogólnokrajowa konferencja delegatów kół Polskiego Tow. Krajoznawczego. Konferencja ta zwołana została do Warszawy celem rozpatrzenia zagadnienia rozszerzenia krajoznawstwa na zorganizowany świat pracy. Prezes PTK — min. dr. St. Leszczycki zagajając konferencję stwierdził, iż krajoznawstwo winno przyczynić się do upowszechnienia kultury i pogłębienia przez masową akcję wycieczek i odczytów wiedzy o Polsce współczesnej. Z akcją krajoznawczą wkroczyć trzeba do świetlic robotniczych, do domów wczasowych, do organizacji zawodowych. Polskie Tow. Krajoznawcze nawiązało już łączność z Centralną Komisją Zw. Zawodowych, Funduszem Wczasów i organizacjami młodzieżowymi. Na specjalnym kursie, zorganizowanym dla kierowników świetlic robotniczych, zagadnienie krajoznawstwa zostanie specjalnie uwzględnione.

W wyniku konferencji uchwalono przeznaczyć dla masowego ruchu wycieczkowego 100 schronisk (głównie na Warmii i Mazurach). Postanowiono również, iż każdy uczestnik wczasów, wyjeżdżający do wskazanej miejscowości, otrzymywać będzie wraz z biletem odpowiedni przewodnik krajoznawczy. Przygotowaniem takich krótkich przewodników zajmie się specjalna komisja PTK.

Na zakończenie obrad uczestnicy Konferencji wyrazili całkowitą gotowość podjęcia na szeroką skalę zakrojonej akcji krajoznawczej, obejmującej jaknajszersze masy ludności.

Dziś w stolicy

Imprezy

O godz. 19 w sali Domu Klubowego Pracowników M. B. P. (Al. Wyzwolenia 1/3/5) Wieczór Węgierskiej Pieśni i Tańca Ludowego w wykonaniu 25-cio osobowego Reprezentacyjnego Węgierskiego Zespołu Młodzieży Robotniczo-Chłopskiej „Nekosz".

Wykłady

O godz. 17.30 w I. G. D. (ul. Podchorążych 69) pokaz przyrządzania potraw.

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino"

MUZEUM NARODOWE: Wystawa ceramiki Pabla Picasso. Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Wystawa współczesnego malarstwa francuskiego i grafiki belgijskiej — zbiory stałe zamknięte z powodu organizacji wystawy Dunikowskiego. Muzeum otwarte w godz. 10 — 15, w soboty i niedziele 10 — 19, w poniedziałki Muzeum zamknięte.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (Królewska 18): Wystawa obrazów malarza czeskiego Jarosława Paur p.t. „Warszawa 1946"

Teatry

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zemsta" Fredry (przedstawienie zamknięte).

PLACÓWKA (Kopiewska 12): o godz. 19 „Synowie".

TEATR MAŁY Marszałkowska 81): o godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik czyli dama z winogronem".

„NASZ TEATR" (Marszałkowska 81): godz 15.15 „Romantyczność" Mickiewicza

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Archipelag Lenoir"

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz 19 „Dom Otwarty".

TEATR [illegible] (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgle".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz 19 „Szczęście Frania"

YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 rewia p.t. „Obiecanki - Trumanki" z Heleną Grossówną

TEATR PRZY ZW. WARSZAWY (YMCA) o godz. 19 „Budowali most" (przedstawienie dla szkół).

TROBELIK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8) śpiewa p. t. „Konferencja DNZ" pocz. 17.15 i 19.15, niedziele święta 15, 17.15 i 19.15.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wielkie Nadzieje" pocz. 14, 16.30, 21.30 Zw. Zaw. o godz. 19

PALLADIUM (Złota 7/9): „Pieśń Tajgi", pocz. 12.30, 14.15, 19.15, 21.30 Zw. Zaw. o 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Zakazane piosenki", pocz. 12.30 14.45, 19.15 21.30 Zw. Zaw. 17

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Tajemnice Nocy Wigilijnej", pocz. 13, 15, 17, 21.15 Zw. Zaw. o 19-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 1 Marszałkowska 112) Nowy program nr. 54 pocz. godz 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2) Program Nr. 53, pocz. seansu o godz. 13-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Chłopiec z przedmieścia", pocz. 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Przeczucie" pocz. 15, 17 i 21. Zw. Zaw. o 19.

RADIO

W dniu 2 grudnia (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

12.04 Wiad. południ. 12.20 Pieśni ludowe. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Dz. popoł. 16.30 Pieśni puszczy kurpiowskiej aud. słowno - muz. dla młodzieży. 16.50 „Historia ruchu robotniczego Komunistycznej Partii Polskiej" pog. 17.00 „Klasycyzm w muzyce" aud. słowno-muz. 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.00 Felieton literacki. 19.15 Muz. polska. 19.40 Wszechnica Radiowa Wykład z cyklu „Aktualne zagadnienia świata". 20.00 Dz. wiecz. 20.45 Pieśni. 21.00 „Synowie" słuch. 22.00 Aud. słowno-muz. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.20 Hymn.

WARSZAWA II

17.15 Muz. ludowa. 17.30 „Wieś na uboczu". 18.00 Dz. popoł. 18.35 Konc. solistów. 19.00 Poradnik świetlicowy. 19.15 Opera Pucciniego „Turaudot" z płyt. 20.00 Dz. wiecz. 20.45 d. c. opery z płyt. 22.10 Sylwetki delegatów warszawskich na Kongres. 22.45 Konc. Ork. Kostelanetza z płyt. 22.55 Hymn.

Odpowiedzi redakcji

Ob. Fr. Łaskarzewski, Różan n/Narwią. Wypadek o którym obywatel wspomina nie jest niestety odosobniony. Sprawie tej poświęciliśmy specjalny artykuł, wskazując na konieczność legitymowania osób, które czynią zakupy w hurtowni. Jednocześnie winien Obywatel złożyć specjalne pismo do Urzędu Skarbowego wskazując na autentyczność swego podpisu i załączyć oświadczenie świadka, który ma stwierdzić, że Obywatel był tego dnia nieobecny w Ostrołęce. Powinno to zupełnie wystarczyć. Prosimy powiadomić nas o wyniku reklamacji w Urzędzie Skarbowym. Dziękujemy za pozdrowienia.

Wesołą piosenkę p.t. »Komar i mucha«
znajdą dzieci
w „ŚWIERSZCZYKU"
Nr 48, który ukazał się 28 listopada br. K 3877-0

Prognoza pogody

Pochmurno. Rano zamglenie. Nocą temperatura od minus 5 stopni do minus 8 stopni. Maksymalna temperatura w ciągu dnia w pobliżu zera stopni.

Słabe wiatry z kierunków zmiennych. W dniu 29 listopada br. zanotowano w Warszawie o g. 14 temperaturę w pobliżu zera.

MEGAN

Dziennik zażalen

Warto spróbować

Most Poniatowskiego był swego czasu ulubionym miejscem spacerów zakochanych par.

Był, ale już nie jest.

I nie będzie.

Bo na moście zainstalowano ostatnio nowe latarnie neonowe. Światło żółtych neonów rozprasza mgłę i ma szereg wyśmienitych właściwości. Z daleka wygląda też bardzo przyjemnie.

Wręcz uroczo.

Ale tylko z daleka.

Na moście, w żółtym świetle neonów ludzie mają ziemisto-szare trupie twarze i trupie ręce.

Kto więc wybrał się np. w imię tradycji z narzeczoną na most, ten już drugi raz na most nie pójdzie.

Po pierwsze dlatego, że narzeczona puści do kantem zaraz na moście, zobaczywszy, jak wygląda w żółtym świetle.

Po drugie dlatego, że sam tę narzeczoną również puści z tego samego względu kantem.

Most Poniatowskiego może więc być niekiedy sprawdzianem tzw. dozgonnej miłości, nie może natomiast pod żadnym pozorem być miejscem czułych spotkań i wieczornych spacerów.

Nie o to zresztą chodzi, żeby był. Most został wybudowany dla celów komunikacyjnych i tym celom ma służyć. Doświadczenie z mostem można jednak z powodzeniem wykorzystać w akcji zwalczania alkoholizmu. Żółte światło dobre na małe może być równie dobre na tzw. mgiełkę alkoholową.

Należy w tzw. trybie administracyjnym przymusowo zainstalować we wszystkich barach warszawskich oświetlenie neonowe.

I lustra.

Tak, żeby się każdy mógł dokładnie obejrzeć.

Po pewnym czasie ludzie zaczną pewno pić w maskach, ale nim wpadną na ten pomysł, spożycie alkoholu zmaleje bardzo znacznie.

Czyli, że warto spróbować!

MEGAN

5 grudnia oddanie do użytku kościoła »na Koszykach«

5 grudnia br. nastąpi uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku kościoła św. św. Piotra i Pawła, parafii św. Barbary na „Koszykach".

Poświęcenia dokona J. E. Ks. Biskup Zygmunt Choromański.

Kościół św. św. Piotra i Pawła był po powstaniu aż do fundamentów przez Niemców zniszczony i został w ciągu trzech lat w połowie odbudowany. W roku przyszłym przystąpi się do prac budowlanych przy drugiej połowie kościoła.

Znika parkan na pl. Trzech Krzyży

Po usunięciu rusztowań z frontonu wybudowanego gmachu Min. Przemysłu i Handlu na Pl. Trzech Krzyży przystąpiono obecnie do usuwania parkanu ogradzającego cały teren niedawnej budowy. Zwiezione już zostały materiały kamieniarskie, które posłużą do ułożenia chodnika i wykończenia szerokich schodów wiodących do wejścia budynku.

Co się stało z pomnikiem Poniatowskiego

»Mojżesz« i »Colleoni« — nadal bez miejsca

Pomnik ks. Poniatowskiego miał zostać odlany na nowo w brązie. Kopenhaga — miasto rodzinne twórcy pomnika, Thorwaldsena, posiadające w swym muzeum prototyp pomnika, postanowiło dokonać nowego odlewu i przekazać go bezinteresownie Warszawie. Złom konieczny dla wykonania nowego pomnika został ofiarowany przez m. Szczecin i, jak informowano, przetransportowany do Kopenhagi jeszcze w lecie br. Przez długie tygodnie trwała dyskusja nad miejscem postawienia nowego odlewu pomnika. Cała ta sprawa szybko została zapomniana i obecnie nie wiadomo, czy pomnik Poniatowskiego został już odlany w brązie i czeka tylko na transport, czy też zaszły jakieś trudności techniczne, opóźniające wykonanie odlewu.

Bez rezultatów również zakończona została dyskusja nad wyborem miejsca i pod ustawienie pomników Mojżesza i Colleoniego — obu ofiarowanych Warszawie przez Szczecin. Oba te posągi spoczywają w składach i nie wiadomo, kiedy ujrzeć mają światło dzienne. Wydaje się, iż byłoby rzeczą wskazaną, aby władze miejskie zainteresowały się tą sprawą.